

KURJER WILEŃSKI

Wileńsko - Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

Wyrok w sprawie Dembińskiego

Dlaczego tyle miejsca procesowi Dembińskiego i jego grupy poświęciła cała prasa wileńska? Nie dlatego tylko, że oskarżonymi byli ludzie znani w Wilnie zwłaszcza w młodszym pokoleniu, nie dlatego, że w redakcjach pism pracuje wielu ich kolegów.

Chodzi o to, że proces ten był jedy- nym w swoim rodzaju. Jego wyjątko- wy charakter ma już dziś za sobą san- kcję wyroku. Wyrok ten jest wpraw- dzie nie prawomocny ale mamy pełne prawo do kwalifikowania go jako wy- toku surowego. Apelowała tylko obro- na i nie ma podstaw do przypuszcze- nia, aby w drugiej instancji zostały obalone te stwierdzenia stanu faktycz- nego korzystne dla oskarżonych, któ- re przewód wykazał.

A właśnie o specyficzności proces- u decyduje to, że w świetle ustalono- go przez przewód stanu faktycznego, który podaliśmy dziś w motywach do wyroku (str. 5) odpada zarzut jako- by Jędrzychowski i Dembiński dążyli do zmiany granic państwa polskiego, wchodzili w porozumienie z partią komunistyczną, działali z chęcią zysku lub zrobienia kariery nawet.

Wszystkie najbardziej hańbiące oskarżonych zarzuty o oczyszczenie z literatury prasę i sąd tak doręca- no, ostatnim słowie Dembiński — zostały nie udowodnione.

Ostał się tylko jeden zarzut — czy- alenie przystąpienia do zmiany prze- mowa ustroju Państwa Polskiego.

Te przygotowania, których sad się dopatrzył w treści rewolucyjnych ar- tykułów, zamieszczonych przez obu oskarżonych w „Porostu“ (zostały wskazane numery 1, 4, 5, 7, 8, 10 i 16), były, jak to można wnosić z osłoszo- nych przez sad motywów weroku, nie zależne od czyjejkolwiek inspiracji, wynikały samorzutnie z przekonania os- karżonych „wyteległy się“, że użyjemy tego gwarowego wyrażenia, w ich własnych umysłach, stanowiły ich wy- nalezek, ich własność.

Na tej niezależności oskarżonych od jakichkolwiek agentów polegał wy- jątkowy klimat wileńskiego procesu.

„Niezależność wyrotowości“ Dem- bińskiego i Jędrzychowskiego pozwa- lała na inne, lepsze ustosunkowanie się do nich niż do jakichś komun- istów, pozwalała wysunąć na plan pierwszy zagadnienie wychowawcze.

O pedagogice takich, czy innych wyroków Sądu, w danym wypadku nie mówimy. Głos w tej sprawie po-

zostawiamy prokuratorowi i obronie. Natomiast chcemy podkreślić, że nie bez znaczenia jest owo tło społeczne, na którym mogła się urodzić i pow- stać „niezależna wyrotowość“.

Skazani, — to przecież dwaj nie- mał najzdolniejsi wychowankowie U. S. B. I Prawnicy, którzy działali z pełną świadomością i rozeznaniami! Sąd ich inteligencję i wykształcenie uznał za okoliczność obciążającą. Nie oponujemy, ale podkreślamy, że oko- liczność ta obciąża nie tylko skaza- nych. Obciąża ona całokształt zjawisk społecznych i ustrojowo - prawnych, które w tak destrukcyjny sposób na- niech wpłynęły. Zjawisk tych było wi- dać aż nazbyt dużo. Wiele mógł prze- jaskrawić idealizm młodzieńczy tych ludzi, ich nawyk do teoretyzowania, ich niezyciowość, ale przecież nie- wszystko. Sami aż nadto dobrze pa- miętamy ową modę na rewidowanie naszego stosunku ujemnego do Sowie- tów, owe numery „Wiadomości Lite- rackich“, „Płomyków“, „Dzienników Porannych“, owo poparcie jakim się cieszył aż nazbyt na modę sowiecką radykalizujący „Legion Młodych“.

Te rzeczy były szkolne z punk- tu widzenia polskiej racji stanu, bo uczyły podziwu dla wzorów obcych, wzorów nam wrogich i wymyślonych po to, aby nas zniszczyć, a stały w sercu niechęć i zwiątptwienie w stosun- ku do wszystkiego co nasze, rodzime i polskie. Stały na najniesłuszniej w świe- cie wbrew przeciwnej wymowie fak- tów.

Nastąpił wzrost. Wszystkie mosty, jakie mogły z tamtymi rzeczami łą- czyć wysadzono w powietrze. Awan- garda grunw działającej na tym odcin- ku nie zdażyła wrócić do oddziału. Zo- stała na drugiej stronie.

Dembiński i Jędrzychowski ze- szym „dorobkiem“ publicystycznym i „odczytowym“ sprzed dwóch lat znaleźli się w roku 1937 w więzieniu i przed Sądem. Wczoraj zostali ska- zani.

Zostali skazani przy akompania- mencie: zeznań świadków oskarżenia, brzmiałych jak surmy bojowe wojsk idących, by pomóc dawne klęski (Świeżewski, Lochtin, Ślesicki) i prze- mówień obrońców, równających naj- niesłuszniej w świecie w jeden wielki front demokratyczny, P. P. S., „Odro-

dzenie“, ks. Hlebowicza i postanke- Pełczyńska.

„Wojsko — (posł. Pełczyńska), Kościół (ks. Hlebowicz) i Nauka (prof. Kridl) stanęły w obronie oskarżo- nych“ — wołał, zatracając wszelką skalę porównawczą adw. Szumański.

Prokurator zaś z drugiej strony w zapale oskarżycielskim, chcąc pod- ważyć zeznanie p. Pełczyńskiej odzy- wał się o niej tak, jak gdyby to nie by- ła wcale posłanka Ziemi Wileńskiej i kurierka Pierwszej Brygady z odna- czeniami bojowymi.

Te akcenty polityczne i osobiste, to podważanie autorytetów, wzglę- dnie wynoszenie ich ponad miarę, a wreszcie to blokowanie organizacyi i ludzi o zupełnie innym pokroju i prze- konaniu w jeden front stanowiły przy- kre tło, przykrego procesu.

Jego wrażenia są jeszcze zbyt świe- że, zwłaszcza dla bliskich kolegów skazanych. Jeszcze dźwięczy w us- szach szloch żony Dembińskiego i stoi przed oczyma błada twarz zemdlonej Jędrzychowskiej.

Jeżeli te wrażenia zestawimy z ro- kujacym, jak najlepsze nadzieje Dem- bińskim z roku 1928 i 1929. Dembiń- skim, który nie był doktrynerem, Dembińskim przeciwnikiem pięcio- przmiotnikowej demagogii wybo- rów, rozmówcą i ładzie hierar- chii i porządku, społecznym, Dembiń- skim, który żywił kult dla Marszałka Piłsudskiego i był jego obrońcą w dy- skusjach akademickich, Dembińskim, który głosił uniwersalizm katolicki i sam był żarliwym przykładnym kato- lickim, ani rusz nie możemy się zgo- dzić, aby w tym co się stało w ostat- ních latach i czego finał oglądaliśmy wczoraj była tylko wina Dembińskie- go, albo tylko wina Jędrzychowskie- go.

Musiałoby tkwić coś ponadto w samej atmosferze, w której wyrosł i wpa- czył się ten indywidualności.

Ten problem powstaje zawsze ile- kroć powrócimy myślą do tych dwóch postaci. Ten problem też pasjonował- brase podczas procesu, ale, że nie da- je się on rozwiązać zbyt prosto w jed- nej płaszczyźnie konfliktu dwóch fron- tów faszyzmskiego i antyfaszystow- skiej, lub narodowego i antynarodo- wego — to pewne.

Piotr Lemiesz.

Dembiński i Jędrzychowski skazani na 4 lata więzienia z utratą praw obywatelskich na 5 lat

Sąd Okręgowy w Wilnie po rozpatrzeniu sprawy Henryka Dembińskiego, Stefana Jędrzychowskiego, Marii Żeromskiej, Władysława Borysew- icza, Icka-Józefa Schusa i Jerzego Putramenta, oskarżonych o to, że:

„W okresie czasu od 1935 roku do połowy roku 1937 na terenie Wilna i innych miejscowości Polski — w celu zmiany przemocą ustroju Państwa Polskiego i oderwania od niego województw wschodnich — weszli w po- rozumienie między sobą i z innymi osobami, tworząc jednolity front ze- spiskiem komunistycznym w Polsce, zmierzającym do realizacji celów wy- żej oznaczonych (art. 97 w związku z art. 93 par. 1 K. K.)“

i uznając, że wina z art. 97 w związku z art. 93 par. 2 nie została oskarżonym udowodniona uniewinnił ich z tych artykułów.

Natomiast uznając, że Dembiński i Jędrzychowski działali w kierunku zmiany przemocą ustroju państwa polskiego, skazał ich z art. 96 w zwią- zku z art. 93 par. 2 każdego na 4 lata więzienia z pozbawieniem praw pu- blicznych, obywatelskich i honorowych na 5 lat.

W stosunku do Dembińskiego i Jędrzychowskiego sąd utrzymał w mo- cy dotychczasowy środek zapobiegawczy — areszt bezwzględny.

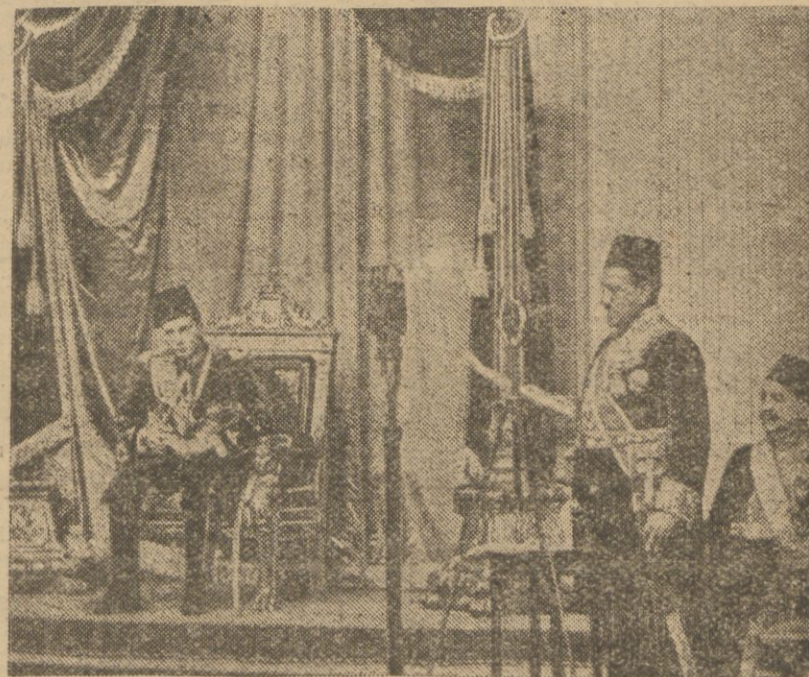
(Motywy wyroku na str. 5-tej)

Anglia nie wysłała floty na Daleki Wschód

LONDYN (Pat). Jak podaje Agen- cja Reutersa, gabinet brytyjski, który obradował dziś w ciągu 4 i pół godzin, dokonał przeglądu sytuacji na Dalekim Wschodzie i jak slychać nie uznał za konieczne zasadnicze- go wzmocnienia floty na wodach chińskich. Sprawa wysłania okrętów wojennych mogła by się stać jednym z czynników zgodnego działania, gdy

by wyłoniły się specjalne okoliczno- ci. Ministrowie, jak się zdaje, nie są zaniepokojeni najbliższą sytuacją w Hongkongu. Chociaż wysłanie do Ja- ponii nocy w sprawie incydentu na wodach terytorialnych Honkongu by- ło konieczne, to jednak nie wydaje się obecnie, by Japonia zamierzała do- konać na tym terytorium jakiegoś po- gwałcenia.

Przysilenie rządowe w Egipcie



Pomiędzy królem Egiptu Farukiem, a premierem Nahas Paszą, nastąpiło uzgodnie- nie poglądów co do konieczności zmiany gabinetu. Na zdjęciu — 17-letni król przysłuchuje się mowie premiera w parlamencie.

Liczne areszty w Japonii

Podjezrzani o sympatie komunistyczne pod kluczem

TOKIO. (Pat.) Agencja Domei donosi: Prasie japońskiej pozwolono podać do wiadomości sprawę aresztowania 15 grud- nia 372 przewodców ruchu proletariackie- go za naruszenie przepisów o „utrzyma- niu pokoju“ w związku z ich działalno- ścią, której cele są idenyczne z celami Kominternu.

W Tokio aresztowano 108 osób. Pozo- stałe aresztowania dokonane były w całej Japonii.

W liczbie aresztowanych znajdują się: Kanju Katoh i Hisao Kuroda, członkowie parlamentu, Hitoshi Yamakawa, znany kry-

tyk literacki, Tsunao Inomata, b. profesor uniwersytetu w Waseda oraz trzech innych byłych profesorów uniwersytetu. Jedno- cześnie władze postanowiły rozwiązać ja- pońską partię proletariacką i radę naro- dową japońskich trade unionów.

Komentując te zarządzenia, przedstawi- ciel główniej komendy policji, oświadczył, iż aresztowani należeli do japońskiej sek- cji partii komunistycznej. Uprawiali oni rzekomo działalność legalną, miała ona jednakże charakter całkowicie komuni- styczny, a osławionym celem jej była re- wolucja komunistyczna.

Nieudolni obrońcy Szangha'u rozstrzelani

Nawa linie obronnej wojsk chińskich

TOKIO. (Pat.) Ag. Domei donosi. Iż władze chińskie czynią gorączkowe przy- gotowania, mające na celu przeciwstawi- enie się dalszemu posuwaniu się wojsk ja- pońskich. W Chinach środkowych zbudow- nę są okopy i ustawiane w strategicz- nych punktach baterie przeciwlotnicze.

Wśród mieszkańców Hankou, Wuczang i Hanyang wzrasta niepokój. Ludność tych miast wzrosła o kilkadziesiąt tysięcy, przeważ- nie uchodźców z Nankinu.

Według krążących pogłosek rząd chiń- ski postanowił przenieść Ministerstwa Spr. Zagr., Finansów i Przemysłu do Czung-King. Ministerstwo Wojny, Komun- ikacji i Oświaty ma być przeniesione z Hankou do Czangszu.

Według informacji ze źródeł cudzo- ziemskich, przedstawiciele władz amery- kańskich zamierzają stworzyć w Hankou strefę neutralną.

Według wiadomości z pewnych źró- deł gen. Yang-Hu, b. dowódca chińskiego garnizonu w Szangha'u oraz gen. Tsai- Czang-Czun, b. komendant policji w Szan- gha'u wraz z kilkusetami oficerami zostali rozstrzelani w Hankou 15 bm. z powodu niezastosowania się do rozkazów Czang- Kal-Szeka, który polecił im prowadzić wzdłuż kolei Szanghaj — Nankin wojnę podjazdową, polecającą przede wszyst- kim na niepokojeniu tyłów armii japoń- skiej, nacierającej na Nankin.

Uroczystości w Madrycie

na cześć zdobywcy Teruelu?

MADRYT (Pat). Dziś rano odbyły się tu uroczystości na cześć zdobyw- cy Teruelu gen. Miaja. Burmistrz Ma-

drytu wręczył generałowi Miaja dypl- lom „Honorowego syna Madrytu“.

Skarb 10 miliardów franków

przywzwały sadu pruskie rządowi w Walencji

PARYŻ. (Pat.) Przybył do Paryża z Havru słynny skarb baskijski, swego cza- su wywieziony przez władze rządu bas- kijskiego drogą morską do Havru. Ponie- waż rząd gen. Franco zgłosił do tego skarbu sądowe pretensje, skarb zatrzy- many został w Havrze do czasu wydania orzeczenia sądu francuskiego, które to orzeczenie ostatecznie przysądziło go rzą- dowi w Walencji. Skarb został przekazany ambasadzie hiszpańskiej w Paryżu. Obej-

muje on złoto w sztabach, drogocenne wyroby sztuki jubilerskiej, kamienie, dro- gocenne obrazy. Wszystko to łącznej wa- rtości 10 miliardów franków. Przeladowa- nie tych drogocenności z 10 wagonów na samochody ciężarowe na jednym z dwor- ców paryskich odbyło się przy zachowa- niu specjalnych środków bezpieczeństwa pod dozorem przedstawicieli ambasady hiszpańskiej w Paryżu.

Za utworzenie nielegalnej partii sąd skazał płk. De La Rocque

PARYŻ (Pat). Dziś został wydany wyrok w sprawie płk. de la Rocque, założyciela fran- cuskiej partii socjalnej, oskarżonego o ponowne powołanie do życia rozwiązane- go przez rząd stronnictwa. Z dodatkowo po- stawionego zarzutu wywołania zbiegowi- ska został płk. de la Rocque na zasadzie am-

nestii zwolniony. Punkty oskarżenia, dotyczące zwowie- nie „Croix de Feu“ przez stworzenie francus- kiej partii socjalnej oraz posiadania własnej milicji — uznał sąd za udowodnio- ne i skazał płk. de la Rocque na 3 tysiące fran- ków, grzywny.

Zmarł Frank Kellog



NOWY JORK. (Pat.) W Sant Paul w stanie Minnesota o godz. 1 min. 28 w nocy zmarł wybitny amerykański mąż stanu Frank Kellog.

Kellog od 1925 r. w ciągu 4 lat kierował polityką zagraniczną Sta- nów Zjednoczonych. W czasie tego okresu 26 sierpnia 1926 r. podpisał w Paryżu z Briandem pakt, z którym zo- stało związane jego nazwisko.

W roku 1929 przyznano mu po- kojową nagrodę Nobla. W roku 1930 został mianowany sędzią w między- narodowym trybunale haskim, gdzie zasiadał do roku 1935.

Komorne. Piwo. Drożdże

Ustawy przyjęte przez Sejm

WARSZAWA. (Pat.) Dziś po południu odbyło się ostatnie przed feriami świątecznymi plenarne posiedzenie Sejmu w obecności członków rządu i p. premierem Sławoj-Składkowskim na czele.

Marszałek przyjął do łaski marszałkowskiej interpelacje złożone na posiedzeniu Sejmu w dniu 16 grudnia r. b., m. in. dwie interpelacje ks. Lubelskiego w sprawie zakazu odbicia w Warszawie akademii p. t. „Gdańsk — najżywniejsza sprawa Polski” i w sprawie zaszerzowania funkcjonariuszów państwowych, awansu naukowych, dotychczas służbowych itd., dalej interpelację p. Zubrzyckiego w sprawie likwidacji zaręgu w Wielkich Piecach i Zakładach Ostrowieckich, p. Szymańskiego w sprawie podatku specjalnego od uposażeń pracowników państwowych, p. Pelczyńskiego w sprawie wciągnięcia młodzieży do akcji pikietowania sklepów żydowskich i p. Jurkowskiego w sprawie strajku pracowników redakcji „Dziennika Porannego”.

Oświadczenie gen. Żeligowskiego

Poza porządkiem dziennym marszałek udzielił głosu w sprawie osobistej posłowi Żeligowskiemu, który oświadczył co następuje:

Jako prezes Sejmowej Komisji Wojskowej otrzymałem list następującej treści: „Do Pana Posła Generała Lucjana Żeligowskiego Przewodniczącego Sejmowej Komisji Wojskowej.”

Wystąpienie P. Posła na posiedzeniu Sejmu w dn. 2 grudnia br. wykazało głęboką rozbieżność naszych poglądów z pańskimi na rolę Naczelnego Wodza w Państwie.

Nie uważamy przezo za możliwe dla siebie współpracować z P. Posłem jako przewodniczącym Sejmowej Komisji Wojskowej, o czym niniejszym uprzejmie komunikujemy.”

Następują podpisy 12 posłów. Ażkołwiek list ten nie ma charakteru urzędowego — oznacza pos. Żeligowski — że względu jednak na to, że autorzy tego listu podkreślają głęboką różnicę ideologiczną poglądów między nimi a mną na jedno z najważniejszych zagadnień państwowych, oświadczam, że ze względów natury regulaminowej zagadnienia tego dziś omówić nie jestem w stanie, jednakże ze względu na powagę sprawy powrócę do tego zagadnienia przed właściwym forum i we właściwym czasie (oklaski).

Po oświadczeniu pos. Żeligowskiego Izba przystąpiła do porządku dziennego.

Pos. Gładysz zreferował projekt ustawy w sprawie obniżenia komornego oraz zmiany ustawy o ochronie lokatorów.

Sprawozdawca wskazał na wagę omawianego problemu, zaznaczając, że wartość nieruchomości miejskich w Polsce obliczona jest na sumę ponad 10 miliardów złotych.

Pos. Wielhorski zreferował projekt ustawy o ratyfikacji traktatu handlowego i nawigacyjnego polsko-francuskiego, podpisanego 22 maja r. b. Zadaniem tego traktatu jest gruntowne odnowienie zasad wymiany towarowej z Francją, uregulowanie warunków pracy obywateli obu państw na terenie drugiego państwa oraz wprowadzenie norm prawnych regulujących kwestię żeglugi.

W głosowaniu Izba przyjęła projekt ustawy w drugim i trzecim czytaniu.

Pos. Wielhorski następnie referował projekt ustawy o ratyfikacji wspomnianego układu płatniczego z Francją podpisa-

nego 22 maja 1937 r. W głosowaniu przyjęto ustawę ratyfikacyjną w drugim i trzecim czytaniu.

W dalszym ciągu po referacie pos. Pelczyńskiego przyjęto w obu czytaniach ratyfikacyjną ustawę protokołu dodatkowego do konwencji handlowej między Polską a Węgrami.

W dalszym ciągu obrad p. Goetz-Okocimski przedstawił Izbie projekt ustawy o budowie normalnotorowej kolei Szczakowa—Bukowno długości 12 km.

Projekt ustawy o budowie normalnotorowej kolei Wieliszew—Nasielsk długości 25 km zreferował p. Hanebach.

W głosowaniu Sejm uchwalił powyższe ustawy.

Następnie pos. Chelmiński referował rządowy projekt noweli do ustawy o podatku od piwa. Chodzi o upoważnienie ministra Skarbu do zmiany stawki podatku spożywczego od piwa pod warunkiem, że wysokość obecnej stawki nie będzie przekroczone. Obniżenie akcyzy może dać pewną ulgę produkcji, natomiast nie da większego efektu w detalicznej cenie piwa.

Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Pos. Chelmiński referował następnie nowę do rozporządzenia Prezydenta o mopolu spirytusowym. Nowela ta dotyczy dwóch oddzielnych spraw. Pierwszą jest określenie stawki podatkowej od drożdży.

Małe spożycie u nas drożdży jest następstwem wysokiej ceny, która wynosi w hurcie 3,90, a w detalu 4,20 zł za kg. Obciążenie samym podatkiem konsumcyjnym wynosi wraz z dodatkami 2,31 zł na kg. Nowela dzisiejsza ma upoważnić ministra Skarbu do zmiany stawki podatkowej z warunkiem nieprzekroczenia obecnej stawki.

Komisja przyjęła tę część noweli oraz zaproponowała następującą rezolucję: Ponieważ kartel drożdżowy przyczynia się do podrożenia cen, Sejm wzywa Rząd do rozwiązania kartelu drożdżowego i rozluźnienia systemu koncesyjnego na wywóz drożdży (oklaski).

Druga sprawa dotyczy tzw. patentów opłaconych przy sprzedaży napojów alkoholowych. Komisja nawet poszła dalej od projektu rządowego i uchwiliła ustęp, który postanawia, że w ogóle detaliczna sprzedaż piwa, win owocowych i miodu jest wolna od podatku przemysłowego. Czyli, że znosi się całkowicie konieczność opłacania patentu.

W głosowaniu uchwalono ustawę w drugim i trzecim czytaniu oraz przyjęto rezolucję Komisji.

O terminie następnego posiedzenia będą posłowie zawiadomieni na piśmie. Zamykając posiedzenie marszałek Car złożył wszystkim posłom najlepsze życzenia wesółych świąt. (Oklaski w całej Izbie i głosy „wzajemnie”).

Projekt ustawy o stopniach dypl. inżyniera uchwaliła Rada Ministrów

WARSZAWA. (Pat.) Dnia 22 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera gen. Sławoja Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów p.żyjęła projekt ustawy o ujawnianiu w księgach hipotecznych własności gruntów pouczonych, projekt ustawy o stopniach dyplomowanego inżyniera oraz inżyniera, oraz projekt ustawy w sprawie zmiany przepisów o służbie w policji woj. śląskiego, wprowadzając w policji woj. śląskiego służbę przygotowawczą, która istnieje w policji państwowej. Następnie przyjęto projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie tymczasowego wprowadze-

nia w życie postanowień porozumienia celnego z 15 grudnia 1937 r. między Rzplita Polska a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad.

W dalszym ciągu posiedzenia Rada Ministrów uchwiliła rozporządzenie o pobycie cudzoziemców na niektórych obszarach Rzplitej, przedłużające moc obowiązującą dotychczasowych przepisów do dnia 1 stycznia 1940 r. Wreszcie Rada Ministrów powzięła uchwałę, ustalając kwotę zasadniczą rent z ubezpieczenia inwalidzkiego na lata 1937 i 1938 w wysokości dotychczasowej t. j. 15 zł. miesięcznie.

Oplaty stemplowe będą zmniejszone przy sprzedaży nieruchomości

WARSZAWA. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmowej Komisji Skarbowej rozpatrywano projekt rządowy ustawy o przerachowaniu obligacji Towarzystwa Kolei Dojazdowych w Rosji, emitowanych na budowę kolei święciańskiej o długości 126 km, a składającej się z dwóch odcinków Nowo-Swięciany—Łyntupy i Łyntupy—Głębokie. Projekt ten ustala przerachowanie obligacji 100-rublowych na zł 15 tak jak to już miało miejsce przy wykupie linii kolejowych Herby — Kielce i fabryczno-lódzkiej. Projekt ten przyjęło w brzmieniu zaproponowanym przez rząd.

Poza tym Komisja rozpatrzyła projekt ustawy o opłatach stemplowych i sądowych, związanych z przeniesieniem własności nieruchomości.

W projekcie tym rząd wprowadził znaczne obniżki opłat stemplowych i sąd-

wych dla gospodarstw małorolnych do dnia 31 grudnia 1939 r. Celem tych zmian jest ułatwienie małorolnym zawarcie formalnie kontraktów kupna-sprzedaży, które z racji kryzysu i wysokich opłat nie były dokonane, co spowodowało, iż stan prawny tych gospodarstw nie był zgodny ze stanem rzeczywistym.

Komisja do projektu tego wprowadziła poprawki idące w kierunku rozszerzenia ulg czasowych proponowanych przez rząd. Przede wszystkim Komisja termin 31 grudnia 1939 r. przedłużyła do 31 grudnia 1940 r. Poza tym wprowadziła jedną istotną zmianę. Projekt przewidywał, iż z dobrodziejstwa ustawy skorzystać będą gospodarstwa zawierające transakcje do 5 tys. zł. Komisja wysokość tej sumy podniosła do 10 tys. zł. wprowadzając jako novum częściowe ulgi do transakcji nie przekraczających sumy 25 tys. zł.

s.† p.
z Petzników
Anna-Karolina Jenzowa
opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Bogu dnia 22 grudnia 1937 r. w wieku lat 83.
Wprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Ho en'ernia 17 na cmentarz Wojskowy na Antokolu nastąpi w piątek 24 grudnia o godz 9 el rano.
Rodzina,

Hitler żegna zmarłego gen. Ludendorffa Uroczystości pogrzebowe

MONACHIUM. (Pat.) Dziś przed południem odbył się w Monachium uroczysty pogrzeb gen. Ludendorffa. We wczesnych godzinach rannych przewieziono zwłoki zmarłego generała w trumnie spowitej w sztandary cesarstwa i Trzeciej Rzeszy na lawecie zaprzężonej w 6 czarnych koni. Przed trumną postępowała kompania honorowa oraz 4-ch oficerów, niosących na poduszkach odznaczenia zmarłego, za trumną zaś szła rodzina zmarłego, 2-ch synów i żona, oraz 4-ch oficerów sztabowych reprezentujących cztery rodzaje broni. Koło godz. 10-ej kondukt dotarł do bramy triumfalnej, gdzie trumnę złożono na wysokim piedestale przybranym jodłowymi gałęziami.

Na krótką przed godz. 10-łą pojawił się u bramy triumfalnej kanclerz Hitler w otoczeniu członków rządu, wojska i partii. W otoczeniu kanclerza znajdowali się m. in. gen.-feldmarszałek Blomberg, gen.-pułk. Goering. Prócz tego zjawili się wszyscy generałowie i wyżsi oficerowie b. armii cesarskiej oraz partyjni towarzysze, którzy wraz z gen. Ludendorffem brali przed 14 laty udział w marszu na „Feldherrnhalle”. Po wygłoszeniu przemówienia przez gen.-feldm. Blomberga, zbliżył się do trumny kanclerz Hitler i złożył na niej wieniec pożegnał w krótkich słowach zmarłego. W tej chwili bateria artylerii oddała 19 strzałów, a obecne oddziały wojskowe zaprezentowały broń. Następnie złożyły u trumny wieńce delegacje wszystkich pułków sił zbrojnych niemieckich i alicches wojskowi państw zagranicznych. Na tym zakończyła się oficjalna część uroczystości pogrzebowych.

Trumna ze zwłokami gen. Ludendorffa złożona z piedestału przez 6-ciu sztabowych oficerów, złożona została następnie na samochodzie wojskowym, który

Nieudany pucz komunistyczny w Paragwaju

ASUNCION (Paragwaj) (Pat.) Spiskowcy komunistyczni pod przewodnictwem b. majora Estigarribia usiłowali opanować wieżę nocny ministerstwa wojny. Wywiązała się ożywiona strzelanina. Sniskowcy zostali odparci, zaś Estigarribia został zabity.

„Front Narodowy” w Estonii

TALLIN. (Pat.) W Tallinie odbył się ogólno-estoński zjazd nauczycieli, na który przybyło 1600 delegatów z całego kraju. Przemówienia wygłosił prezydent Państwa, premier Eenpalu i minister oświaty Janson, podkreślając konieczność zjednoczenia narodowego w dziele wprowadzenia w życie nowej konstytucji, tak również nawołując do utworzenia „Frontu Narodowego” podczas najbliższych wyborów. We wszystkich miastach i gminach wiejskich w Estonii powstały komitety organizacyjne „Frontu Narodowego”.

Dom Ludowy

Im. Marszałka Śmigłego Pydza

RZESZÓW. (Pat.) W Miłocinie pod Rzeszowem odbyło się poświęcenie i otwarcie pięknego murowanego jednopiętrowego budynku „Domu Ludowego im. Marszałka Rydza-Śmigłego”.

Uroczystość poprzedziło uroczyste namaszczenie, odprawione w starodawnej kołczy Myśliwskiej Św. Huberta pod Miłocinem.

Z chińskiego frontu



W walkach na D. Wschodzie maski gazowe okazały się koniecznością.

Kronika telegraficzna

— Nowy wicekról Abisynii ksiądz d'Aosta przybył do Massaua na pokładzie krążownika „Zara”. W porcie powitali go przedstawiciele władz erytryjskich i olbrzymie tłumy ludności.

— Delegacja francuskiego sztabu generalnego pod przewodnictwem gen. Huntzingera wyjechała do Syrii.

— Premier rządu Syrii Dżemil Mardam Bey przybywa dziś do Ankarę.

— W Palestynie między bandą terrorystów a policją graniczną doszło do starcia. Dwóch bandytów zostało zabitych, dwóch rannych, jeden wzięty żywcem.

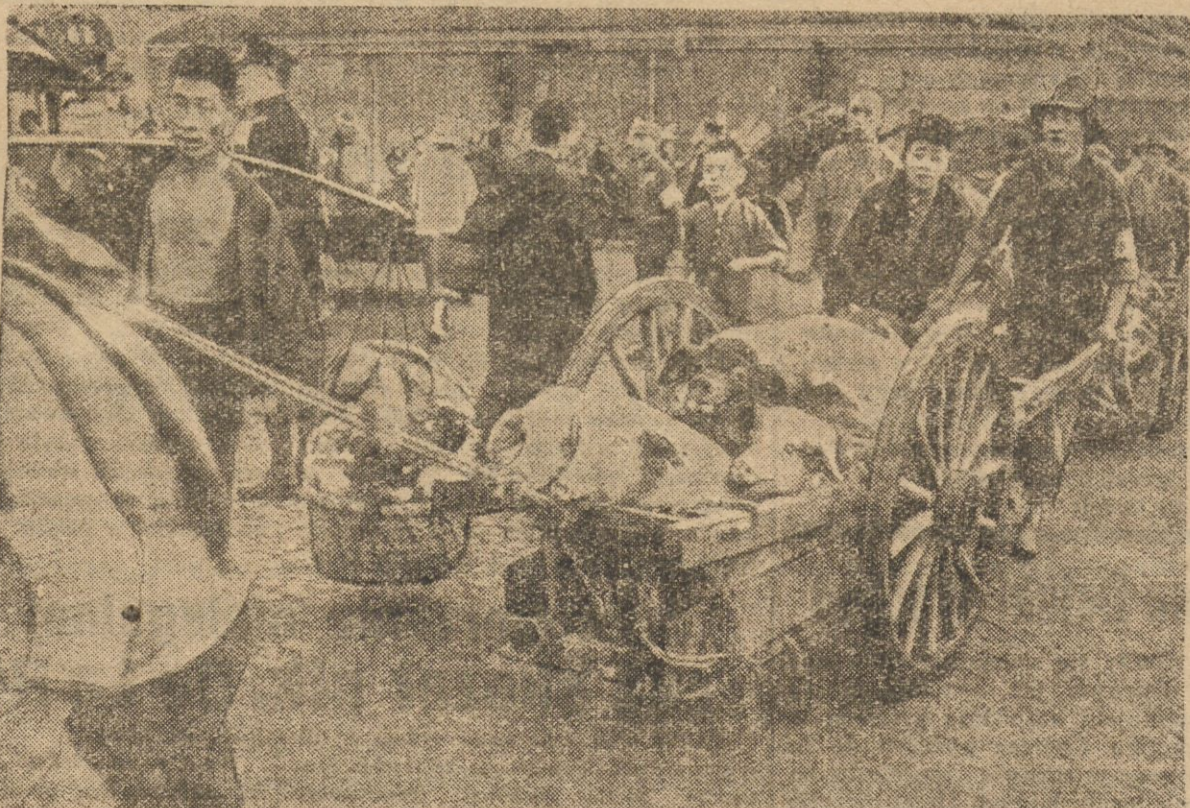
— Polska delegacja wojskowa ledonowa, bawiąca od kilku dni we Włoszech, odjechała z Rzymu do Neapolu, żegnana na dworcu przez generałów Coselch i Rusto, przedstawicieli wojska i milicji, delegatów Ministerstwa Spraw Zagranicznych i gubernatora oraz ambasadora Wysokiego Honory wojskowe oddał pułon dragonów, a orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy.

— W Japonii, w położonej na południe od Osaka prowincji Wakayma społecznie doszczętnie ośmioklasowa szkoła po wszechna. Według dotychczas otrzymanych wiadomości, podczas pożaru zginęło 78 dzieci.

— Poselstwo republiki Haiti ogłosiło komunikat, w którym oblicza ilość ofiar paździenikowej rzezi na San Domingo na 12.168 osób. Komunikat oskarża reublike San Domingo o pogwałcenie traktatu pokojowego z r. 1874 i traktatu przyjaźni, zawarłego w r. 1929.

„NAJLEPSZE ZDJĘCIA FOTOGRAFICZNE wykonuje — znany ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY „FANTAZJA” Baranowicze, Szeptyckiego 49

Na chińskim jarmarku



Podczas gdy na północo-wschodzie szaleje wojna, w południowych miastach Chin życie biegnie swoim normalnym torem.

Wacław Borowy otrzymał nagrodę literacką ministra WR i OP

WARSZAWA. (Pat.) W dniu 22 grudnia 1937 r. odbyło się posiedzenie sądu konkursowego nagrody literackiej ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, w którym wzięli udział delegaci p. ministra dr. Stanisław Adamczewski docent uniwersytetu Józefa Piłsudskiego i dr. Władysław Zawistowski naczelnik wydziału sztuki, przedstawiciele polskiej akademii literatury Leopold Staff i Tadeusz Boy-Zeleński oraz delegat Zw. Zawodowego Literatów Polskich Jan

Lorentowicz. Sąd konkursowy przeprowadził dyskusję nad szeregiem zgłoszonych kandydatów i wypowiedział się za przyznaniem nagrody literackiej ministrowi wyznań religijnych i oświecenia publicznego na rok 1937 wynoszącej zł. 5.000 p. Wacławowi Borowemu „za całokształt działalności pisarskiej w zakresie krytyki literackiej”.

P. minister WR i OP wniosek powyższy zatwierdził.

Gwałtowny spadek przyrostu ludności w Rosji Sowieckiej w okresie „budownictwa socjalistycznego“

W artykule „Dwie pięciolatki kosztowały Rosję 16,5 miliona ludzi“, wysunęliśmy tezę, że w zasadzie są to ofiary złożone na ołtarzu „entuzjastycznego budownictwa socjalistycznego“. Tezę tą zilustrujemy obecnie danymi statystycznymi zaczerpniętymi z oficjalnych źródeł sowieckich i niezbieżnymi wskazyjącymi jak w miarę przybliżania się do ideału „społeczeństwa socjalistycznego“ ukoronowanego stalinowską Konstytucją następował gwałtowny spadek przyrostu naturalnego ludności.

O ile do r. 1931 roczny przyrost naturalny ludności w Rosji wynosił 3,5 miliona, czyli 22 pro mille i był największy w świecie, to począwszy od r. 1931, statystyka sowiecka notuje coraz większy spadek. W r. 1931, przyrost naturalny wynosił 2.691.600 w r. 1932 — 2.056.800. Tak że już na 1 stycznia 1933 r. liczba ludności Rosji zamiast przewidzianych 168 milionów wynosiła 165.748.400.

Począwszy od 1933 r. statystyka sowiecka nie publikuje danych o ruchu ludności w Rosji Sowieckiej. I to zupełnie ze zrozumiałych przyczyn. W r. 1933 bowiem Rosję Sow. nawiedziła olbrzymia klęska głodowa, która pociągnęła za sobą kilka milionów ofiar. Poza tym pod płaszczykiem wcióż wychwalanych sukcesów budownictwa socjalistycznego, coraz bardziej pogarszały się warunki życiowe najszerzych mas pracujących miast i wsi, wzrastała nędza i t. d. Zjawiska te rzeczą prostą wywoływały niezadowolenie i bunt wygłodniałych mas, na co despotyczna władza odwołując się do terrorki, represyj i odwodą coraz to nowych obozów koncentracyjnych do których spędzano ludność ze wszystkich zakątków olbrzymiej Rosji. O ile można zorientować się z sowieckich danych statystycznych, to ilość zamkniętych w obozach koncentracyjnych robotników, chłopów i inteligentów w latach 1933—1934 wynosiła ca. 5.000.000 osób.

Przez pomocy tych ludzi właśnie GPU budowało kanały, autostrady, nowe linie kolejowe i t. d., gdzie z powodu wprost nieznośnych warunków pracy niewolniczej, ginęły setki tysięcy osób. Straty te jednak GPU uzupełniała i po dzień dzisiejszy uzupełnia coraz to nowymi rezerwami. Tak np. generał Kriwicki, który jak wiadomo odmówił w grudniu r. b. powrotu do Moskwy, w artykule zamieszczonym w trockistowskim „Biuletynie Opozycji“ stwierdza, że jedynie ilość w ostatnim roku aresztowanych więźniów politycznych w Rosji wynosiła ca. 500.000 osób. A wszystkich tych więźniów, których nie rozstrzelano od razu, odstawiono do różnych obozów koncentracyjnych, gdzie skuci w każdym dniu pracują przy różnych budowach prowadzonych przez GPU.

Trudno rzecz prostą ustalić ile w takich warunkach ginie ludzi śmiercią naturalną, ile zostaje rozstrzelanych i t. d. Faktem natomiast nieulegającym żadnej dyskusji jest to, że z chwilą izolowania lub rozstrzelania głowy rodziny, cała rodzina jest skazana na zagładę.

Pomimo to jednak, oficjalna pra-

sa sowiecka, nigdy nie przestawała twierdzić, że w Rosji Sowieckiej przyrost naturalny ludności wciąż wzrasta i że plan pod tym względem jest z nadwyżką wykonywany. Twierdzenie to, jak również i tezę Mołotowa z 1931 r., że „jednym z głównych wskaźników powodzeń budownictwa socjalistycznego w ZSRR jest przyrost ludności w kraju“ i że przyrost ten rokrocznie przysparza Rosji Sowieckiej „3,5 miliona przyszydzich bolszewików“, — miał potwierdzić powszechny spis ludności ze stycznia 1937 r. O nim to „Prawda“ z 8 stycznia br. pisała, że „Wszelchwiązkowy spis ludności — będzie ogólnonarodowym przeglądem gigantycznych zwycięstw socjalizmu w ZSRR“. Ale otóż po upływie już 8 miesięcy t. j. 26 września cała prasa sowiecka doniosła, że „ze względów na uchybienie z punktu widzenia nauki statystycznej“, po wszechny spis ludności z 6 stycznia 1937 r. został unieważniony. Niebawem potem został rozgromiony również sowiecki urząd statystyczny z jego kierownikiem, Krawałem, na czele, którego jak podaje prasa zagraniczna już podobno rozstrzelano.

Dlaczego? Powszechny spis ludności bowiem, ujawnił ni mniej ni więcej, jak tylko to, że w ciągu ostatnich pięciu lat, dokonał się wprost niebywały spadek przyrostu naturalnego ludności, który postawił Rosję w szeregu tych państw, gdzie przyrost ludności jest najmniejszy w świecie. Proszę przyrzec się tylko cyframi.

W grudniu br. ilość ludności w Rosji Sowieckiej wynosiła 169 milionów. Liczba ta jest bez wątpienia wyprzedzona na podstawie spisu ze stycznia 1937 r. Aczkolwiek odnosimy się do niej krytycznie i sądzimy że jest ona prawdopodobnie powiększona, to jednak hierem ją za podstawę dla naszych obliczeń.

W początku r. 1933, kiedy to po-

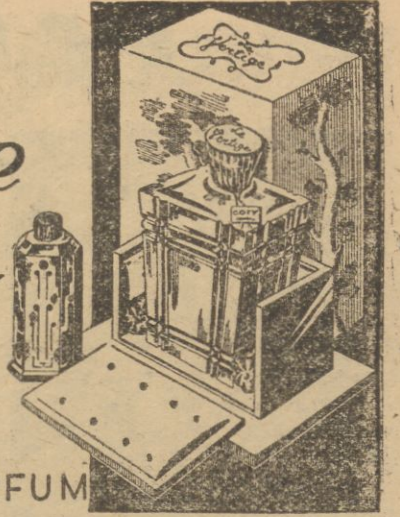
raz ostatni bolszewicy podali dane o ruchu ludności, ilość mieszkańców w Rosji wynosiła 165.748.400, a zatem przyrost naturalny ludności od początku 1933 r. do końca 1937 r. wynosi ni mniej ni więcej 169 milionów minus 165.748.400 czyli 3.251.600 w ciągu 5 lat. Przynosi zatem roczny w tym okresie stanowi 650.330, co stało się 3,8 promille. Innymi słowy roczny przyrost naturalny, który do 1931 r. wynosił 3,5 miliona t. j. 22 promille latami 1933—1937 czyli w okresie drugiej pięciolatki, kiedy już socjalizm został zbudowany, spał do 650.330 t. j. 3,8 promille. Tym czasem u nas wynosi 12,1 promille.

Mniejszy od sowieckiego roczny przyrost naturalny mają tylko Anglia z Walią (3 promille), Szkocja (2,1), Estonia (0,9) i Francja (0,5). Ale w tych państwach przyrost naturalny, nigdy nie był zbyt wielki. W Rosji natomiast, gdzie płodność obywateli zawsze była większa niżeli w innych krajach sprawa przedstawiała się wręcz odwrotnie. I ta okoliczność, że właśnie w okresie „budownictwa socjalistycznego“ tak gwałtownie spadła, świadczy jedynie o tym, że warunki życiowe ludzi w ostatnich latach nie poprawiają się, lecz stale i coraz bardziej pogarszają się. Niesposób wobec braku ściślejszych danych statystycznych o ruchu ludności ustalić w jakim stopniu tak olbrzymi spadek został spowodowany przez zwiększenie się śmiertelności, w jakim zaś przez zmniejszenie się urodzin. Ale przyczyn zarówno, jednego jak i drugiego, należy szukać, jak to już stwierdziłszy w nieznośnych warunkach bytowania najszerzych mas pracujących kraju, stworzonych przez państwo socjalistyczne, a także i system biurokratyzowanej gospodarki sowieckiej niezdołnej do zaspokojenia elementarnych potrzeb milionowych rzeszy ludności. Zet.



Staraniem Towarzystwa Osiedli Robotniczych zostało oddanych do użytku polskich robotników 1000 mieszkań nowoczesnych, mieszczących się w wielkich blokach Osiedla Robotniczego na Kole. W uroczystości przekazania robotnikom mieszkań wziął udział p. wicepremier inż. Kwiatkowski. Osiedle otrzymało nazwę Stefana Żeromskiego. Na zdjęciu rzut oka na Osiedle Robotnicze na Kole.

Le Vertige
COTY



UN NOUVEAU PARFUM

NA WIDOWNI

MOCNA POZYCJA GENERALA ZELIGOWSKIEGO.

W związku z przemówieniem posła gen. Lucjana Zeligowskiego w Sejmie krążyły uporczywe pogłoski o rozłamie w Kole Rolników, jednak po usilnych staraniach posła Hylly oderwano się dosłownie 3 posłów. Ponieważ do Kole Rolników należy przeszło 20 posłów, właścicieli drobnych gospodarstw rolnych z tego wynika, że mała własność jest dalej reprezentowana w tym ugrupowaniu.

„PŁOMYK“ PROWADZI DAWNA REDAKTORKA RADWANOWA.

Koła polityczne podkreślają przychylnie ustosunkowanie się obecnego kuratora p. Maciszewskiego do Związku Nauczycielstwa Polskiego, a świadczy o tym fakt ponowne oddania redakcji „Płomyka“ poprzedniej redaktorce tego pisma p. Radwanowej.

WYROK PRZEMYSKI WYWARŁ WIELKIE WRAŻENIE W KOŁACH LUDOWYCH.

Ogłoszony wyrok w procesie ludowców o zajęcia strajkowe w powiecie jarosławskim skazujący hr. Jana Drohojowskiego na 3 i pół roku więzienia, drugiego oskarżonego na 3 lata więzienia oraz innych od 2 do 10 miesięcy, wywarł w kołach ludowych przynajmniej wielkie wrażenie i różnie jest komentowany.

POSEŁ SOMMERSTEIN PRZEMAWIAŁ NAJWIĘCEJ W SEJMIE.

Ze statystyki dotyczącej działalności posłów w czasie poprzedniej kadencji i obecnej największą ilość przemówień wygłosił poseł żydowski dr. Emil Sommerstein.

PONOWNE INTERWENCJE W SPRAWIE DZIAŁACZY LUDOWYCH.

W ostatnich dniach zgłosiła się ponownie delegacja chłopska do sędziego śledczego w Przemyslu z interwencją o przyspieszenie sprawy dra Gruski, który od 4 mies. przebywa w więzieniu w związku ze strajkiem

chłopskim. Również w tych dniach zgłosiła się delegacja chłopska do sądu o przyspieszenie spraw działaczy ludowych tamtejszego terenu, dr Jedlińskiego i kpl Szrama. Delegacje te złożyły odpowiednie podania, opatrzone kilku tysiącami podpisów.

„GRUPA GENERALSKA“ W STRONNICTWIE PRACY

Do Stronnictwa Pracy należy b. duża ilość generalów. Jak wiadomo prezesem tej partii jest gen. Józef Haller. Bliskimi współpracownikami są: gen. Marian Kukiel i gen. Władysław Jung. Za zbliżonych do tego Stronnictwa uchodzą również gen. Stanisław Haller i gen. Władysław Sikorski. Grupa ta w Stronictwie Pracy ma tworzyć osobny wydział, którego zadaniem będzie zajmować się obronnością granic Rzeczypospolitej.

AKCJA STR. ZACHOWAWCZEGO.

Niedawno powstało Stronictwo Zachowawcze z dnem 1 stycznia 1933 r. będzie prowadzić pracę organizacyjną w całej Polsce t. zn. tworzenie Zarządów Wojewódzkich i Powiatowych, stosując się do podziału administracyjnego Państwa.

DYR. KUCHARSKI WOJEWODĄ NOWOGRODZKIM?

W sferach politycznych krąży pogłoski o ustąpieniu wojewody nowogrodzkiego pułk. Sokolowskiego. Jako jego następcę wymienia się dyr. Kucharskiego, szefa personalnego w Min. Spraw Wewnętrznych.

BIURO WOLYŃSKIEJ GRUPY PARLAMENTARNEJ W LUCKU.

Prezydium Wolyńskiej Grupy Parlamentarnej otwiera w tych dniach w Lucku stałe biuro Grupy. W biurze tym raz w tygodniu przyjmować będzie interesantów jeden z członków Grupy.

„POKOLENIE“.

W pierwszych dniach stycznia ukaza się we Lwowie nowe pismo „Pokolenie“, które będzie wydawane przez młodzież szkół średnich.

700.000 robotników buduje gigantyczną szosę dzień i noc

Nowa droga do szybkiego transportu broni z Rosji do Chin

SHANGHAJ. Źródła chińskie donoszą, że 700 tysięcy robotników pod dozorem 1000 inżynierów i techników buduje szosę długości 4800 km. pomiędzy prowincją Seccuan a granicą sowiecką. Praca odbywa się nieprzerwanie w dzień i w noc. Trasa prowadzi przez m. Lanczou, pustynię

Gobi oraz miasta Hami i Urunchi do granicy sowieckiej. Chińczycy mają nadzieję, że dzięki wybudowaniu tej szosy broń sowiecka będzie mogła na dechodzić do Chin w ciągu 2 tygodni, podczas gdy obecnie transporty broni z Sowiec, idące drogą lądową trwa ją około 3 miesięcy.

List z Paryża

Tygrys i lwica

W międzynarodowym stoisku przy Avenue de Rapp, na czas trwania wystawy zgrupowali się współcześni plastycy.

Holandrzy nie zdradzili swoich klasyków. Zarówno faktura, jak i tematyka obrazów pozostała flamandzkie — zachowały koloryt lokalny, nie popadając równocześnie w konserwatyzm, graniczący z konwencjonalizmem. Wprawdzie — z niektórych płócien wyciera nieśmiertelny Goya a w rzeźbach odnajdujemy Indie — lecz są to raczej naleciałości powierzchniowe, niż wytyczne obowiązujących kierunków.

Kobiety, rzeźbione w jasnym drzewie, stylizowane na hinduskich bożków, mają spłaszczone czoła, głowy do połowy tyse a do połowy pokryte mnóstwem symetrycznych loków, wystające brzuchy, skrócone tułowia.

Harmonijny układ brzydkich szczytów głów może być formułą żywego piękna, ale osiągnięcie tej harmonii jest darem niemożliwym do nabycia.

Naprawdę wsparte efekty przy tego rodzaju kontrastach osiągnęła

ednak wyłącznie sztuka ludowa, która jest niewątpliwie czystą i bezoporną emanacją samej przyrody i wszystkich jej niezgłębionych tajemnic.

W dziale Indj Niderlandzkich, pawilonu holenderskiego widziałam rzeźbę, przedstawiającą dwóch aniołów, o niemiagannie prawidłowych rysach, ubranych w stroje hinduskie. Robiło to wrażenie maskarady i nie było więcej. Jakis banał wypocony i tym tańszoniejszy. Natomiast dwa wieloarmienne półwory, o twarzach wykrzywionych sarkastycznym uśmiechem, splecione ze sobą ogonami, były prawie cudowne, ale też wykonane przez Amamite.

Wśród współczesnych rzeźbiarzy holenderskich uwadę zwracała ciekawa rzeźba Hildo Gropa, przedstawiająca czarna, bardzo wąską w biodrach dziewczynę, o stylizowanych zupełnych okrągłych piersiach i twarzy budzącej dyjsko w nią zapatrzonej. Na rękach, uniesionych nad głową w idealny pion, trzymała splecione gołębie: czarne, niebieskie, czerwone, złote.

W płótnach malarzy belgijskich odnajdujemy szkołę holenderską, stylizowaną Goyi, tęsknotę do bryli, równie silną, lecz nie tak mistrzowsko zaspokojoną jak u Slendzińskiego. Rzeźbiarze nie odstąpili od starożytności Greków. Graficy osiągnęli nieporównane światło-cienie. W tym dziale można było dopatrzeć wszystkiego, najtrudniejszego jednak było doszukać się w nim Belgii.

Luksemburg łatwo poznać po kołycie. We wszystkich obrazach — urowy blask stali. Nawet pejzaże ma a stalowe nieba. Smutne to, jak życie człowieka pod ziemią.

Przekornie kontrastowy koloryt i krańcowy kubizm czeskosłowackich obrazów, przenożonych słowem i barwą miał w sobie coś wyjątkowo oryginalnego.

Francuzi, którzy wszelką deformację utożsamiają z degeneracją — w tej dziedzinie i pięknej gali zanosili się od śmiechu.

Za to plastyka bułgarska łagodnym światłem, koloryt i zupełnym brakiem dożności do wszelakich przebiegów, bardzo zbliżona do szkoły francuskiej — budziła ogólną aprobatę.

Polskość naszej plastyki jest trudna do zdefiniowania, a jednak — niewątpliwa.

martwe natury Boznańskiej, która, acz podświadomie, lecz jakże świetnie uplastycznia tak charakterystyczne dla polskiej psychiki błędzenie na pograniczu snu i jawy.

Ponury kontrast pomiędzy techniką, a kolorytym Mackiewicza, który operuje pointillage'em, zdawałoby się predystynowanym do jasnych barw, a u niego, jakby pod wewnętrzny nakazem, — przesyconym zgnilą tonacją.

Śniegiem owiana, w lesie zgnębiona dziewczyna (Kędziński). Przejmujący chłód zimowych pejzaży Malczewskiego, gdzie góry mają zimną wyzistość krzysłału. Drzewo, spalone przez piorun, umęczone, przedziwne podobne do olbrzymiego korzenia mandragory (Kowarski). Złota bujność zboża pod olowanym niebem (Weissa). Przesycone wiatrem i deszczem widoki Hrynkowskiego. Nagle przedzierająca się przez listowie ciepła plama słońca u Areta; aż po słoneczną jaskrawość płócien Zawadowskiego.

Smętkiem owiany, niezmierne rękaw w swym dyskretnym kubizmie, wędrowny grajek Zanki. Starsza pani z ratlerkiem na kolanach, kapitałna w swym podobieństwie do zmiętej, lizmwnie złośliwej mordeczki pieśnią (Michalak). Dziewczyna o aksamiutnych, brązowych oczach i sukni

klasycznym barietefem uwypuklona na tle śniegu (Pruszkowski). Koloryt i rysunkiem stylizowane pod krzyżkową robotę kobiety w strojach z lat tysiącdziewiętnych (Grombecki.) I znów zielonoszara, przepojona kolorytym zgnilizny Święta Rodzina Olesiewicza, z żaloznie niemal embrio nowato małym dzieciątkiem o oczach kadawerycznych, aż po postaci Waliszewskiego — jakis Goya na weselo — satanizm komiczny.

Slendziński, z techniki olejnej podobnej do płaskorzeźby, przeszedł wreszcie na płaskorzeźbę, podobną do ołtuju.

Szultz dał wspaniałe płótno, nasycone czerwienią, zielenią, srebrem i ołowiem, gdzie przedmioty mają całą dynamikę osób żywych, a ludzie — stały martwej natury.

Cybis wystawił akt dziewczyny, nieodróżnany w swym żaloznym realizmie. Chude, źle rozwinięte dziewczę, początkowo stoi w opadających pończochach i nad emaliowaną miedniczką jakiejś obskurnej żelaznej umywalki, szesuje włosy koloru lnu. Z zaślusku wionej, szarej tapety przesuwnego pokoiku snadają kwiatki i zabacają się o walle, blade ramiona i uda. W tych kwiatkach z wrzorstwego obicia które nagle ożyły; jest cały smutek iadości, nieświadomej brzydoty swego nikłego ciała i wszystkich jego te

LUDENDORFF



Po krótkiej chorobie zmarł w wieku 72 lat generał Ludendorff.

STRZEŻ HISTORII.

Nazwisko Ludendorffa, najjaśniejsze obok nazwiska Hindenburga błyszczało na firmamencie zbrojnych Niemiec Hohenzollernów 20 lat temu. Naczelny wódz feldmarszałek Hindenburg i generał kwaterymistrz Ludendorff, dwaj ludzie na których w ciągu kilku lat krwawych zapałów zwrócony był wzrok milionów, dzieł sławki milionów. Dwaj ludzie w których zda się skupiły wojenne cnoty starych germańskich wojowników z epoki Warysusa i jego rzymskich legii, co pokodem legii w Teutoburskim Lesie pod toporami i młotami wyznawców Odyna.

TALENTY WODZA.

Pisma berlińskie wyszły w czarnych obwódkach. Na ręce wdowy napływają depesze kondolencyjne. Opuśczone do pół masztu flagi na znak żałoby. Trzecia Rzesza oddaje ostatni hołd zmarłemu wodzowi z wielkiej wojny.

Pod piórem fachowców wyłania się obraz Ludendorffa jako ułanowanego strażnika i taktyka, godnego stanąć obok wybitnych historycznych postaci: Moltkego czy von Schlieffena. Jeżeli bowiem za sługę Moltkego był pogrom Danii w 1864 r., czy Austrii w 1866 r., czy Francji w 1870 r. — 71 r., jeżeli dalej von Schlieffen nawet na łożu śmierci wołał o wykonanie swego genialnego planu uderzenia na Francję z prawego skrzydła, ruchem flanki w tym przez Belgię, to gros zwycięstw oręża niemieckiego w latach 1915—18, jak pogrom armii włoskiej nad Tagliamento, miażdżące kontrofensywy na froncie rosyjskim, okupacja Rumunii czy Ukrainy, późniejsze uderzenia we Flandrii i nad Marną, przypisać należy bodaj Ludendorffowi. W każdym zaś razie ułanowanemu dumawirałowi: Ludendorff — Hindenburg.

ŻYWOTNOŚĆ.

Powie ktoś może: „A jednak wojnę Niemcy przegrały“. Tak, ale może przegrałyby ją o wiele wcześniej i w warunkach o wiele gorszych, gdyby nie dwaj wymienieni wodzowie. Niemcy skapitulowały, będąc wyczerpane, ale nie zniszczone, jak 10 departamentów francuskich, jak Belgia, północne Włochy, Serbia, Rumunia, czy tereny odebrane Rosji. W chwili rozumu ani jeden żołnierz nieprzyjacielski nie stał na terytorium niemieckim, pod czas gdy niemieckie okopy i pociski rły

wciąż ziemię obcą. Materiał żołnierski, techniczny, moralny był dobry, ale i mózgi kierownicze, uosobione w obu dowódcach: Ludendorffie i Hindenburgu funkcjo nowały nad podziw sprawnie. Obaj też wykazali niezwykłą żywotność, której nawet cioty, spadające na ojczyznę nie zdolały złamać. Przed blisko 70-letnim Hindenburgiem stała jeszcze otworem droga do najwyższych urzędów i godności państwowych, podczas gdy przeszło 50-letni Ludendorff wypełnił ostatnich 20 lat swego życia ożywioną działalnością pisarską, filozoficzną, religijną, publicystyczną i polityczną.

PROPAGATOR NEOPOGANIZMU

Ludendorff uchodził za przeciwnika chrześcijaństwa i propagatora prądów neopogańskich. Naukowa ocena szerzonych przez zmarłego poglądów filozoficzno-religijnych należy oczywiście do kompetencji ludzi, którzy dokładnie zapoznali się z wypowiedziami Ludendorffa na ten temat. Nie wnikamy też tu czy poglądy generała były płytkie czy głębokie, oryginalne czy kompilatorskie, jednolite czy eklektyczne. Z grubsza rzecz biorąc, zmarłemu chodziło o przeprowadzenie fezy, iż chrześcijaństwo zawiera pierwiastki niezgodne z pierwotną, zasadniczą postawą życiową germańskiego plemienia. Zdaniem Ludendorffa, chrześcijaństwo zasada miłości bliźniego i również wrogów osłabia przyrodzone, wojownicze, zdobywcze elementy germańskiego ducha, będące wyrazem tężyzny. Wniosek słąd

stary wódz wyciągał prosto: chrześcijaństwu w Niemczech należy przeciwstawić kult dawnych germańskich bogów: Donara, Odyna, Freii, kult Walhalli, gdzie du sze poległych na polu chwały wojowników oddają się wiecznym łowom i bojom, kult Walkirii, rycerskich dziewic, hasających konno i zbrojno. Nie bierzmy, rzecz prosta, tego dosłownie. Ludendorffowi chodziło o wskrzeszenie w duszach rodaków cnot wojennych, w których upatrywał gwarancję świetnej przyszłości Niemiec, przynębionych rezultatami wojny światowej.

REMINISCENCJE Z NIETZSCHEGO.

Bojąc nad powojenną rzeczywistość niemiecką, roił towarzyszy broni Hindenburga nietscheańskie sny o poładzie. Przede wszystkim o poładzie psychicznym. Swe myśli i rojenja „ciszał na twarde, sta łowe kowadło“ i „wałił w nie grzmotem Odynowego młota w radosnej otusze“, że wykuję dla rodaków „serce hartowne, mężne, serce dumne, silne“. I jeżeli dziś w Niemczech szerzą się prądy neopogańskie w stopniu, budzącym nawet troskę Stolicy Apostolskiej, nie mała w tym rolę odegrał autorytet starego wodza.

GROBY.

Jeden za drugim schodzą do grobu strażegowie wojny światowej: Foch, von Tirpitz, Joffre, Hindenburg, Ludendorff... Pozostaje po nich materiał dla historyków. Pozostaje legenda.

NEW

Wyrok i motywy w procesie b. starosty Czarnockiego

Jak już donosiliśmy, w poniedziałek wieczorem Sąd Okręgowy w Gdyni ogłosił wyrok w głośnej sprawie b. starosty powiatowego Jerzego Czarnockiego w Kartuzach, oskarżonego o nadużycia na swym stanowisku urzędowym. Sąd uznał winnym Czarnockiego z 10 punktów aktu oskarżenia, na ogólną liczbę 14 punktów.

Czarnocki skazany został z art. 286, 262, 290 i 291 k. k. na łączną karę 2 lat więzienia z zaliczeniem aresztu tymczasowego, grzywną w kwocie 2.000 zł z zamianą w razie nieściągalności na 40 dni więzienia i utratą praw publicznych i oby watekskich praw honorowych na lat pięć.

Po odczytaniu wyroku, przewodniczący wiceprezes Kryczyński przytoczył ustnie najważniejsze motywy wyroku. Sąd rozważył zeznania świadków, ekspertyzę biegłego oraz dokumenty i z 14 punktów oskarżenia uznał za udowodnione 10 punktów z zastrzeżeniem, że Czarnocki jako starosta i przewodniczący wydziału powiatowego, nadużywając swej władzy i nie dopełniając obowiązku, w niektórych tylko wypadkach działał w celu osiągnięcia dla siebie korzyści osobistej i majątkowej.

W szczególności nie w celu korzyści majątkowej Czarnocki wydał kwotę 14.700 zł otrzymaną na pomoc dla bezrobotnych z Ministerstwa Opieki Społecznej i województwa pomorskiego, oraz 7.445 zł uzyskane za bezprawne pobieranie od ludności wyższych opłat za wydawane świadectwa na prawo wywozu produktów do Gdańska. Sąd dał wierę Czarnockiemu, że kwoty te, mimo że nie przedstawił on rozliczenia i odnośnych kwitów, wydał na cele, nie związane z przeznaczeniem tych kwot. Wobec znanego okólnika naczelnika s. p. Zgrzebnioka oskarżony mógł przypuszczać, że władze przełożone będą tolerowały tego

rodzaju zużycie pieniędzy. Okólnik ten wydany przez b. naczelnika wydziału opieki społecznej województwa pomorskiego zalecał starostom pewną kwotę z funduszu przeznaczanego na bezrobotnych wydać na cele polityczne.

Sąd uznał jednak, że Czarnocki, zajmując eksponowane stanowisko i odpowiedzialne stanowisko starosty powiatowego powinien był, tak jak inni starostowie, nie wykonać polecenia s. p. nacz. Zgrzebnioka. Dalej sąd podniósł, że Czarnocki dobrze sobie uświadamiał nieprawność takiego wydawania sum niezgodnie z ich przeznaczeniem i to na szkodę interesu publicznego i prywatnego, zwłaszcza, że na ten temat rozmawiał z innymi starostami.

Sąd uznał, że Czarnocki z pobudek korzyści majątkowej pobierał bezprawnie z kasy wydziału powiatowego zaliczki, które obracał na własne potrzeby, przez co działał na szkodę interesu publicznego tak materialnie jak i moralnie, gdyż demoralizował urzędników powierzonego mu resortu.

Sąd przyjął za udowodnione, że Czarnocki również z pobudek korzyści majątkowej wydał kwoty na własne potrzeby kwoty 200 zł i 350 zł, pochodzące z sum

Ks. Michał Radziwiłł w Monte-Carlo

Słub przed Nowym Rokiem w Nicei

Ks. Michał Radziwiłł przybył wraz z p. Suchestowem do Monte Carlo i zamieszkał w jednym z luksusowych hoteli. Osoba księcia i jego narzeczonej zwróciła na siebie powszechną uwagę, dzięki notatkom w prasie angielskiej, jakie pojawiły się w związku z samobójstwem miss Atkinson.

Ks. Michał zarówno jak i jego narzeczoną zdają się jednak nie przejmować

pogłoskami na temat przyczyn samobójstwa miss Atkinson i procesu o ubezwłasnowolnienie w Polsce. Oboje spędzają czas bez troski, od czasu do czasu zjawiając się w kasynie w Monte Carlo.

Według informacji od jednego z przyjaciół księcia, słub jego z p. Suchestowem nastąpił jeszcze przed Nowym Rokiem w Nicei.

Drugi proces o zajścia w Małopolsce

15 chłopów przed sądem

Rozpoczął się w Przemyślu następny z kolei proces o zajścia w czasie sierpniowego strajku chłopskiego. Na ławie oskarżonych zasiadło 15 osób. W tym jedna kobieta. Na czele z 46-letnim rolnikiem Józefem Pelcem. Wszyscy są członkami Stronnictwa Ludowego.

Na wstępie rozprawy odczytano akt oskarżenia, który podaje genezę zajść chłopskich.

Ponieważ część ludności nie chciała podporządkować się wydanym zarządzeniom, a straż porządkowe gwałtem i terrorem zwracały ludzi, zdających do miast, wynikały stąd bójki i awantury.

Dnia 20 sierpnia doszło do skrzyżowania dróg w Szówsku pow. jarosławskiego do zgromadzenia się kilkuset chłopów uzbrojonych z okolicznych miejscowości, którzy zamknęli drogę do Jarosła-

wia. Jednym z najaktywniejszych przewodców w tym tłumie był osk. Józef Pelc. Nakazał on tłumowi, by ukrył się w pochodzących z czasów wojny okopach i następnie napadł z nienacka i rozbroił policję. Tłum wykonał polecenie Pelca, a policja, nie chcąc użyć broni, cofnęła się. Rozprawa rozpisała została na trzy dni.

Do egzaminów

przygotowuje doświadczony b. nauczyciel w zakresie programu nowego i dawnego typu gimn. Specjalność polski, matematyka, fizyka, przewa. Nauka solidna. Opłata przystępna. Zgłoszenia do redakcji „Kurjera Wileńskiego“ po godz. 7.30 wiecz. lub telefonicznie nr 4 84 (półki) 45 od godz. 11 rano do 7 wiecz.

kiego w wysokości 1.900 zł i w Banku Ludowym w wysokości 2.352 zł.

Kolejny sąd wyliczył w motywacji wyroku wszystkie sumy, o których pobranie oskarżony został Czarnocki, przy czym z 10 pozycji uznanych za udowodnione, tylko dwie (200 i 350 zł) uznał sąd, że pobrane zostały w celu przyspożenia sobie osobistej korzyści majątkowej. Również przejęcie długu przez adwokata Krygłowskiego zakwalifikował sąd jako działanie w celu przyspożenia sobie korzyści majątkowej. W pozostałych 7 punktach sąd uznał karalność czynów, nie stwierdził jednak działania celem osiągnięcia korzyści osobistych.

Biorąc do wszystkich względy pod uwagę, zasługi Czarnockiego na polu pracy niepodległościowej oraz trudne warunki urzędowania w Kartuzach, sąd wymierzył łagodny wyrok 2 lat więzienia.

Klepura wyjeżdża w styczniu do Ameryki

Jan Klepura spędzi święta Bożego Narodzenia w Krynicy. W styczniu wyjeżdża do Nowego Yorku na występ w Metropolitan Opera, gdzie śpiewać będzie w „Cygankach“, „Carmen“, „Rigolietto“ i „Trubadurze“. Przed wyjazdem zamierza jeszcze zorganizować wielki koncert muzyki polskiej w Wiedniu.

Dzieci — policjantami

We wszystkich krajach łamią sobie głowę nad tym, jak zapewnić bezpieczeństwo przechodniom w większych miastach i jak uchronić ich przed wzrastającym ruchem samochodowym. W Stanach Zjednoczonych przed kilkoma miesiącami pojawiły się na ulicach miast dzieci-policjanci. Wyszły na ulice z odznakami na prawym ramieniu, aby pilnować i ostrzegać przed niebezpieczeństwem swoich rówieśników. Liczba dzieci-policjantów przekroczyła już w Stanach Zjednoczonych 300.000. Akcja ta dała bardzo dobre wyniki i jak słychać w kilku państwach europejskich zastanawiają się już poważnie nad przeszczepieniem nowej amerykańskiej instytucji „dziecięcej policji“, na swój teren. Pomysł niezwykle oryginalny, jak zresztą wiele pomysłów amerykańskich.

Popieracie pierwszą w Kraju Spółdzielnią Przeciwną zlicz w powiecie wileńsko-trockim

Za 5 groszy dziennie możecie mieć to, co daje teatr, kino, okręt itd., bo książkę z

Biblioteki Nowości

Wileń, ul. Jagiellońska 10. Tel. 13.70
Ostatnie nowości — klasyczne — literatura szkolna — naukowa.
Czynna od 11 do 19 godz.
Kaucja 3 zł. — Abonament miesięczny 1 zł. 50 gr.
Okazyjnie do nabycia: 1) Rymowicz i Świecicki: Prawo cywilne Ziemi Wschodnich — T. X. Część I. (3 tomy) — 2) Encyklopedia Gutenberga (20 tomów).

sknot nieszczęśliwych, a tak przecież najwinnych. Różnie ludzie reagowali na ten obraz. Śmiechem, uśmiechem, zdumieniem.

Linke, śmiertelnie ponury, lecz o tyle rdzennie polski, że nawet w sprzeczności preparowania farb wolny od wszelkich wpływów — niestety nie dał ani jednego obrazu.

Brak sądujących psychikę modela portretów Witkiewicza, również tworzył lukę.

Z rzeźb — najładniejszy był może zielono-czerwony, trzema płaszczyznami pnący się ku górze ołtarzyk bączekowskiego, który zostł zapchany w taki cieniutki kąt, że tylko przypadkiem zdołałam go odkryć. Śliczny ował również stylizowany Anioł z sosnowego drzewa, o twarzy zamyślonej. małego Góaleczyka.

W pawilonie wina, podobnym do jakiegoś obrzydliwej winiarni, we francuskiej prowincji — jest cały szereg napisów: „Wino — źródło zdrowia“, „Wino — twórcza radość“, „Wino — dusza naszej rasy“.

Owa dusza rasy, zamknięta w słonecznym słońcu, w całej swojej uśmiechniętej jasności, wydobywa się z francuskiej plastyki. Widać, że plastyka te malowali ludzie, którzy piją wino i niwelują nim wszelkie drobne urazy i kompleksy. Zdrowy i normalny

stosunek do życia wyraża się tu we wszystkim.

Bardziej od samej rzeczy — nieprzystojny, rażący może być tylko kąt widzenia. Ów kąt widzenia właśnie jest tu całkowicie pozbawiony wszelkiej smutnej obłędności. Jeśli malarz bierze sobie za temat do obrazu dwa kobiece tły — rzuci je na tło lekko zaróżowionego nieba, owieje błękitną mgiełką, przedstawi w taki sposób jakby dwie, unoszące się w powietrzu nagie dziewczyny nie zmieściły się w całości w ramach płótna i dlatego zostały na nim uchwycone fragmentarycznie.

Klasycy i w owym klasycyzmie niemal konserwatywni, dalecy od ku biznu i futuryzmu nawet w najdalej idących stylizacjach — Francuzi jednak wolni są od patosu, który jest an tyteż poczucia komizmu.

Komizm i realizm cechuje nawet tematy najbardziej tragiczne.

Trumna, śmieszna w swej napuszonej wypukłości. Ostatnia podróż człowieka, otoczona balastem zewnętrznej pompy, tak bardzo nieboszczykowi obojętnej. Twarze ludzi, odpowiadających zmarłemu — zmżone, znużone, obojętne.

Niech umarli grzebią swoich umarłych. Życie idzie dalej z nieubłaganą siłą i dlatego dzieło człowieka jest nie pomierzenie ważniejsze, niż on sam.

Dzieło, które go przetrwa, które oprze się jego odejściu.

Na tle w nieskończoność ciągnącego się, wojennego cmentarza, w mroku ginącego morza anonimowych, białych krzyży modlą się trzy kobiety w sukniach zielonej, purpurowej, lila. Nawet księżka do nabożeństwa ma wesoła, jaskrawą okładkę. Kontrast życia i śmierci świetny i jakże prawdziwy. Cóż może łączyć ludzi żywych o wymiarach cmentarzem krzyży. Jakież ajszczersze, ale przelotne westchnienie i więcej nic. Rozpacz grzebie się właściwie razem z umarłym. Skoro za czyną się mówić o nim w czasie przeszłym — terazniejszość chwytła w swoje tryby i wlece i to jest prawda o życiu, a reszta, to romantyzm. Tak. Tylko, że w owych kobietach, jasno ubranych i modlących się spokojnie na tle cmentarza — jest także romantyzm. Romantyzm prawdy o życiu.

Iż łagodnego piękna i wspaniałej siły miesiące się w lwie, który patrzy prosto w słońce i wielką, kosmatą łapą delikatnie gładzi grzbiet swojej samicy.

Motywy łączy się nie tylko w obrazach. Powtarza się on i w rzeźbie. Na środku jednej z sal plastyki francuskiej jest biały gips Boega: Lwica i dwa lwiatka. Jedno, wtulone w twne łany matki, z syta radością patrzące na jej wymioną, pełne i tak

uchwyte. Drugie, złaknione już tylko pieszczoł — wspina się po przednie łapie matczynej, aby osiągnąć jej ciepłego pyska, dać się polizać, wygładzić sobie futerko, zębami wyczesać szerszą. Jakaż nieprawdopodobna ufałość i pewność bije z tego, pięknym łukiem ku tyłowi wygiętego szczeka, który czuje się królem świata w swym przynależnym mu posiadaniu miłosnej opieki matczynej. I jak żeż potem nie ma być wspaniałe i silne.

Obok francuskich sal jest sala niemiecka. Mieści obrazy, martwe w swym grzecznym klasycyzmie, grafiki, przedstawiające smutne, skaliste wybrzeża, drzewa bez liści, drapieżne orły, kwiaty, groźne w swej dokładności wręcz anatomicznej.

Na środku owej sali stoi kolosalny bronz Hartha. Przedstawia tygrysa o potwornej, rozwartej paszczy i ślepiach przekrwionych furją — dziką bestię, na każdego wchodzącego do sali człowieka, wytrzeszczającą kły.

Tygrys Hartha i lwica Boega — coż za wspaniałe studium porównawcze psychiki dwóch narodów. Ich sto sunku do życia, do ludzi.

Maria Milkiewiczowa.

Dembiński i Jędrzychowski skazani Ustne motywy wyroku

W usynnych motywach wyroku sąd uznał, że nie dopatrzył się w czynach oskarżonych zbrodni z artykułu 97 w związku z art. 93 K. K., ponieważ przewod sądowy nie ustalił porozumienia oskarżonych ze spiskiem komunistycznym. Natomiast o przynależność do komparii

NIE BYLI NAWET OSKARŻENI
Podczas przewodu sądowego tylko jeden świadek mówił o kontakcie Dembińskiego i Jędrzychowskiego z członkami komparii, lecz nie zdołano przedstawić żadnych konkretnych dowodów. Wobec tego sąd uznał oskarżenie w sensie artykułu za nie udowodnione i oskarżonych uniewinnił.

Natomiast w odniesieniu do Dembińskiego i Jędrzychowskiego sąd dopatrzył się w ich czynach zbrodni z artykułu 96 w związku z art. 93 K. K., ponieważ zgodził się z orzeczeniem Sądu Najwyższego czynności przygotowawcze do zmiany przemocą ustroju państwa (z art. 96) polega nie tylko na gromadzeniu konkretnych, rzeczowych materiałów do akcji zbrojnej, lecz także i na

NAWOLYWANIU MAS DO AKCJI REWOLUCYJNEJ

przez odpowiednie oddziaływanie psychiczne na te masy. Przewód sądowy ustalił, że Dembiński i Jędrzychowski przez szereg miesięcy umieszczali o tym nastawieniu artykuły w „Poproście”. Mianowicie Dembiński umieszczał artykuły, nawołujące do rewolucji i wzniecające w ogóle nastroj rewolucyjny, w Nr Nr 1, 4, 10 i 16 „Poproście”, Jędrzychowski zaś — w Nr Nr 1, 5, 7 i 8. Artykuły te przygotowywały grunt do przestępstwa w sensie artykułu 96 K. K.

Sąd podkreślił następnie, że w tych artykułach zarówno Dembińskiego jak i Jędrzychowskiego

NIE DOPATRZYŁ SIĘ NAWOLYWAŃ DO ODERWANIA OD POLSKI CZĘŚCI TERYTORIUM.

Poza tym Dembiński występował na zjazdach i w klubie, wyrażając nastroje, zdążające do wywołania rewolucji w Polsce.

W „Poproście” były także wydrukowane w Nr Nr 15 i 16 artykuły innych autorów o podobnych celach. Dembiński i Jędrzychowski, aczkolwiek nie byli ich autorami, odpowiadały jednak za nie, jako kierownicy całości.

Sąd na podstawie tych danych uznał za udowodnione przestępstwo z art. 96 w zw. z 93 K. K.

Co do pozostałych oskarżonych to przewod sądowy nie dostarczył dowodów na potwierdzenie zarzucanego im współdziałania z Dembińskim i Jędrzychowskim oraz na indywidualną akcję, podпадаjącą pod art. 96 K. K.

MARIA ŻEROMSKA

umieściła wprawdzie parę artykułów, ale sens ich był naukowy. Poza tym przewod sądowy nie ustalił, aby jej przemówienia miały rewolucyjny charakter. Jej zaś udział w akcji obrony pokoju nie świadczy, aby miała na celu zmianę przemocą ustroju państwa polskiego.

BORYSEWICZ

aczkolwiek brał czynny udział w pracy administracyjnej w pismach, to jednak

Na święta

polecamy znane z dobrego smaku
**PIWA OKOCIMSKIE
I PORTER**
Reprezentacja i hurtowa sprzedaż
w Wilnie, ul. Lefewela 1
(róg Wileński 52 tel. 4 67)

Groźba utraty rynku dla eksportu białostockiego do Mandżurii

Białostocki ośrodek włókienniczy jest jak wiadomo w dużej mierze nastawiony na eksport zagraniczny, w którym rynki Dalekiego Wschodu odgrywają specjalnie ważną rolę.
Niedawno bawił w Białymstoku nasz konsul w Charbinie (Mandżuria) p. J. Lefewski, który badał możliwości eksportu we tekstylii białostockich do Mandżurii i odbył szereg konferencji z miejscowymi eksporterami oraz kierownikiem Białostockiej Ekspozytury Wileńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

Sprawa wywozu do Mandżurii przybrała ostatnio na swym znaczeniu ze względu na politykę Japonii, zmierzającą do ograniczenia importu towarów włókienniczych z krajów europejskich. W razie rygorystycznego zastosowania nowoobowiązujących przepisów celnych, białostockie masy wywozowe włókiennicze grozi częściowa a może nawet całkowita utrata tego rynku, na którym lokowano dotychczas stosunkowo b. znaczne ilości towaru.

wpływów żadnych w redakcji nie miał i musiał spełniać wszystko, co mu nakazywano. Za treść redakcyjną nie może więc odpowiadać.

UDZIAŁ SCHUSA

w „Poproście” był przygodny. Przewód sądowy nie ustalił, aby brał on jakikolwiek udział w pracach redakcji pisma po za umieszczeniem w nim paru artykułów. Poza tym Schus należał do P. P. S., i idea wo należał raczej do prawicowej jego części.

CO DO PUTRAMENTA

to sąd uznał, że był on najmniej obciążony w tej sprawie. Stał on zdaleka od pracy politycznej. Jest poetą a nie politykiem. O nim w ogóle mało mówiono na rozprawie.

Artykuł przewiduje karę więzienia od 6 miesięcy do 10 lat. Sąd rozważając kwestię wysokości kary wziął pod uwagę z jednej strony okoliczności łagodzące a drugiej zaś uwzględnił obciążające i wyposażył karę na 4 lata więzienia.

OKOLICZNOŚCIAMI ŁAGODZĄCYMI
dla Dembińskiego i Jędrzychowskiego jest to, że nie byli przedtem karani, że są młodzi i powodowali się zapewne nie chęcią zysku lub rozbicia kariery, co nieraz bywa pobudką dla innych.

Z drugiej strony

OKOLICZNOŚCIAMI OBCIĄŻAJĄCĄ
jest to, że D. i J. rozumieli, co robili. Nie są oni chłopami-analfabetami, którzy rozrzucając np. ulotki nie zdawali by sobie sprawy z tego, co robią. Dembiński i Jędrzychowski mieli pełną świadomość i rozumienie swego czynu. Poza tym sąd uznał ich działalność za szkodliwą. Pismo ich rozchodziło się szeroko i licznie. Ich artykuły rewolucyjne były czytane przez wiele osób na terenie całego niemal kraju. Te okoliczności wpłynęły na wymierzenie kary wyższej.

W myśl odpowiednich przepisów, przewidujących

POZBAWIENIE PRAW
przy skazaniu za zbrodnie stanu, sąd pozbawił ich wszelkich praw na 5 lat. Wymagały tego przepisy prawa. (Areszt prewencyjny został skazanym zaliczony).

Sąd zaznaczył na zakończenie, że wyrok ten jest nieostateczny.

Po ogłoszeniu przez sąd usynnych motywów

PROKURATOR WOLSKI
ogłosił wniosek o środku zapobiegawczym w stosunku do oskarżonych. Proku-

rator oświadczył, że wobec wymierzenia Dembińskiemu i Jędrzychowskiemu kary więzienia w wysokości 4 lat, zachodzi uza sadniona obawa, że mogą oni uchylić się przed wymiarem sprawiedliwości. Z tego względu prokurator prosi o utrzymanie w mocy aresztu bezwzględnie. Co do innych oskarżonych, to, wobec ich uniewinnienia, prosi o zmianę środka zapobiegawczego i zwolnienie z aresztu Żeromskiej.

ADW. SUKIENICKA

prosi sąd o uchylenie aresztu w stosunku do Dembińskiego i o wypuszczenie go na wolność za kaucję lub pod dozór policji. Adw. Sukiennicka zaznacza, że Dembiński nie ma powodów uchylać się przed wymiarem sprawiedliwości, ponieważ pochodzi z tych terenów, związany jest także z nim materialnie, bo znajduje się na utrzymaniu ojca, oraz ideowo, bo ma tu koło znajomych, bliskich sobie, wobec których nie chciał by się pohanić ucieczką przed wymiarem sprawiedliwości. Poza tym stan zdrowia Dembińskiego jest zły. Ponieważ czeka go za parę miesięcy rozprawa w Sądzie Apelacyjnym w związku z tym wyrokiem należało by mu dać możliwość wypocząć w tym okresie na wolności i nabrać sił.

ADW. KRZYŻANOWSKI

prosił także o zwolnienie z aresztu Jędrzychowskiego, którego stan zdrowia również nie jest zadawalający. Poza tym Jędrzychowski pracuje naukowo i nie jest możliwe, aby odszedł od nauki.

SĄD POSTANOWIŁ

utrzymać dotychczasowy środek zapobiegawczy — areszt bezwzględny — w stosunku do Dembińskiego i Jędrzychowskiego, w mocy, ponieważ może zachodzić obawa uchylenia się skazanych przed wymiarem sprawiedliwości, wobec skazania ich na 4 lata więzienia każdego. Co do stanu zdrowia skazanych to sąd w dowodach zawartych w aktach sprawy, nie znalazł, aby stan ten był zły. Pozostających oskarżonych sąd postanowił zwolnić od dozoru policyjnego, M. Żeromską z więzienia.

Wyrok wywarł

DUŻE WRAŻENIE

na obecnych na sali. Skazani przyjęli go spokojnie. Żona Jędrzychowskiego, obecna na sali, zemdląła podczas odczytywania przez sąd wymiaru kary i drugi raz po wyprowadzeniu męża z sali do więzienia. Obrona zapowiedziała apelację.

(Z)

Aresztowanie Marii Dziewickiej

Wczoraj po ogłoszeniu wyroku w sprawie Dembińskiego z polecenia władz sądowo-sledczych w gmachu Sądu Okręgowego została zatrzymana i osadzona następnie w areszcie p. Maria Dziewicka,

znana z procesu „lewicy akademickiej”. Aresztowanie p. Marii Dziewickiej, jak się dowiadujemy, nastąpiło wskutek pewnego odezwania się w obecności oficera policji. (C)

Kurjer Sportowy

Narciarze poważnie myślą o Zuluwie

Narciarze wileńscy przystąpili już do systematycznych treningów przed trzecim marшем narciarskim Zuluw — Wilno. Marsz odbędzie się co prawda dopiero w końcu lutego, ale chcą uzyskać dobry wynik, trzeba koniecznie przeprowadzić dwumiesięczny trening. Konkurencja w tym sezonie będzie wcale silna. Trzeba bowiem poważnie liczyć się z tym, że na starcie w Zuluwie zbiorą się najsilniejsze patrole z całej Polski, na czele z doskonałymi narciarzami Zakopane go i Śląska. Mówi się również o tym, że startować będą liczne patrole zagraniczne. Organizatorzy zamierzają nieco zreorganizować te zawody, wprowadzając szereg zasadniczych zmian regulaminowych. Przede wszystkim przeprowadzony zostanie nieco inny, niż dotychczas, podział poszczególnych grup. Mają być trzy zasadnicze grupy, a mianowicie: grupa zespołów wojskowych, patroli cich i drużyn sportowych. Da to, oczywiście, lepsze rezultaty. Mówi się również o tym, żeby po pierwszym dniu marszu w Niemenczyźnie przeprowadzić klasyfikację zespołów. Słabsze drużyny mają być po pierwszym etapie wyeliminowane. W ten sposób podniesiony zostanie poziom sportowy całego marszu.

W poszczególnych klubach i stowarzyszeniach wileńskich przystąpiono do prac przygotowawczych. KOP zamierza w najbliższym czasie zorganizować specjalny obóz treningowy, prawdopodobnie w Niemenczyźnie. Na kierownika obozu zaproszony ma być jeden z lepszych narciarzy zakopiańskich. Przy-

miamy, że w roku zeszłym „kopistów” trenował Gabrys.

WKS Śmigły dla swych narciarzy zakupił nowy sprzęt: buty, narty, ubrania i projektu je zorganizować obóz w Kojranach. Kto poprowadzi ten obóz nie zostało jeszcze ustalono.

Narciarze Ogniska RPW, którzy rok temu nie zajmowali czołowych miejsc: byli najłepszym patroliem z Wilna, trenowani są przez Fabucia. Patrol Ogniska startować będzie w tym samym składzie co i w roku zeszłym, to znaczy: Labuń, Zajewski, Stefanowicz i Żyłkiewicz. Ognisko zamierza w pierwszych dniach lutego wszystkich swoich czołowych narciarzy wysłać na dłuższy kurs kondycyjny do Zakopanego, gdzie w międzyczasie odbywać się będą tradycyjne zawody o mistrzostwo Kolejowego Przystosowania Wojska.

AZS wileński również pracuje nad zestawieniem jak najsilniejszego składu Akademicy mają za sobą doskonałe przygotowanie, a z suchą zaprawą w sali gimnastycznej i w terenie. Zamierzają oni również wyjechać na czas dłuższy w góry.

Warto byłoby, żeby patrol regionalny, to znaczy z prowincji też, zaczął już poważnie myśleć o przygotowaniu. Technicznie w roku zeszłym w marszu wyróżniły się przede wszystkim drużyny z Brastawia, Świeciana, Trok. Czekaemy od tych zespołów dalszego postępu w pracy sportowej.

Jest właśnie najwyższy już czas, by zacząć się do roboty. Mówiąc o przygotowaniu się do roboty. Mówiąc o przygotowaniu się do roboty. Mówiąc o przygotowaniu się do roboty. Mówiąc o przygotowaniu się do roboty.

na święta **KONIAKI**
WINKELHAUSENA

Harcerki opiekują się kopistami

Ślicznie położone Rykonty, z malowniczo rozczynionymi jeziorami i wysokim brzegiem Wili, ściągają turystów nie tylko z Wilna i Wileńszczyzny, ale i z dalekiej Warszawy.

Harcerze, jak Cyganie, zwiędzając co roku nną okolicę Polski, zawędrowali w lecie wjeżdżając roku na Wileńszczyznę, a 6. Warszawska Żenska Drużyna Harcerska, rekrutująca się z ucznia prywatnego gimnazjum E. Plater-Zyberk w Warszawie, przybyła na brzeg Wili o 3 km od Rykont.

Od razu między harcerkami, a kopistami z Rykont został nawiązany sympatyczny kontakt i współpraca. Kopisci pomagali im w dostarczaniu żywności, przewożeniu rzeczy itp. Harcerki zaś pomagały urządzać obozowe obchody i zabawy. Miesiąc pobytu w obozie szybko minął, ale pamięć o granicy pozostała. KOP w Rykontach ciągle otrzymuje różne upominki — to papierosy, to listy do żołnierzy, to gry i zabawy towarzyskie własnoręcznego wyrobu harcerek, a ostatnio na gwiazdkę ufudowały harcerki dla kopistów nawet 3 lampowe, bateryjne aparaty radiowe, marki „Echo”, kompletnie wyposażone.

Była to wielka uroczystość w drużynie, kiedy w dniu 18 grudnia, w wielkiej sali szkolnej w Warszawie, zebrana drużyna wzięła przybyłym tam specjalnie przedstawicielem KOP Rykonty, odbiornik radiowy i smięjąc się z kopistami opłatkami, zapewniła, że drużyna pamięta o tych, którym powierzono obronę granic.

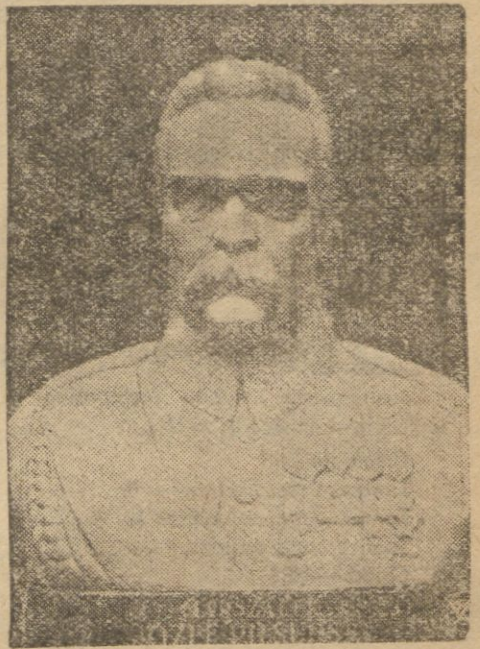
Kopisci też się cieszyli. Żołnierz KOP-u jest dobrze wyposażony, nie brakuje mu ani jedzenia, ani papierosów, ani ciepłego ubrania; myślą o nim dowódcy. Ciężka jest jednak służba na granicy. Żołnierz z armii prawie w każde święto otrzymuje przepustkę na miasto, do kina lub teatru, ma znajomych, chodzi na zabawy, ma swoją pułkową świetlicę... A żołnierz KOP-u nie ma święta, awsu służba na granicy i w patrolu czy ja zasadzie, może spotkać tylko przemysłowika, szpiega, a czasem wilka. I dlatego jest smutno czasem, kiedy się żołnierz czuje zupełnie sam, nikt o nim nie pamięta, nie myśli nikt nie napisze. Dlatego radio na granicy jest czymś tak upragnionym i pożądanym, dlatego listy pisane przez zupełnie czyste nieznanne osobiste osoby sprawiają na granicy taką radość i dlatego cieszą się i dziekują kopisci harcerkom Warszawskiej Szóstki za mile listy, życzenia świąteczne z opłatkami i tak upragnione radio.



Dziś zjazd ZNP w Wilnie

23 grudnia r. obradować będzie w Wilnie XV sprawozdawczy zjazd okręgowy Związku Nauczycielstwa Polskiego. Porządek obrad zjazdu obejmuje tylko sprawy natury organizacyjnej. Zjazd dokona również wyborów nowego zarządu okręgu na kadencję dwuletnią. Udział wezmą delegaci wszystkich komórek organizacyjnych ZNP z terenu województw wileńskiego, nowogródzkiego i części białostockiego.

Pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego w Rzymie



Popiersie Marszałka Józefa Piłsudskiego, odsłonięte uroczystość w Rzymie przy alei Marszałka Piłsudskiego (dawniej aleja Vatrioli) w dniu 19 bm. przy udziale specjalnej delegacji polskiej z gen. Wieniawę Długoszkowskim na czele. Twórcą popiersia jest znany rzeźbiarz prof. H. Kuna.

Ku czci pfc. Francesco Nulla



Popiersie bohaterskiego pułkownika włoskiego Francesco Nulla, który zginął na ziemi polskiej w walce o niepodległość naszej Ojczyzny, dłuta H. Kuny, które zostało odsłonięte w Rzymie przy Viale Medici na Monte Pincio.

Uczniowie gimnazjum ufundują II karabin maszynowy

Samorząd gimnazjum im. Ad. Mickiewicza i J. Słowackiego postanowił zakupić nowy ze składek uczniowskich karabin maszynowy przekazany armii w dniu imieniny dyrektora gimnazjum Zdzisława Żerebeckiego.

Na co chorują w Wileńszczyźnie?

Inspektor lekarski województwa wileńskiego sporządził wykaz zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne, występujące nagminnie w wojew. wileńskim za czas od 12 do 18 bm. Zanotowano 456 wypadków odry, 45 — jaglicy, 30 — krztuśca (w tym 2 zgony), 23 — gruźlicy (w tym 10 zgonów), 23 — płonicy (w tym 1 zgon), 15 — błonicy, 12 — róży, 7 — duru brzusznego, 6 — grypy, 4 — duru płamistego, 4 — zapalenia opon mózgowych (w tym 1 zgon), 4 — ospówki, 4 — świnki, 2 — zakażenia potogowego i 1 wypad. nagm. zapalenia przyusznej.

Ku sv już wierskie Ośrodka WF

Rozpoczął się już 7-dniowy kurs nauki jazdy na łyżwach dla początkujących i zaawansowanych. Opłata za kurs 3 zł. Zapisy przyjmuje kasa przy ślizgawce Miejskiego Komitetu WF i PW w Wilnie na placu Marszałka Piłsudskiego.

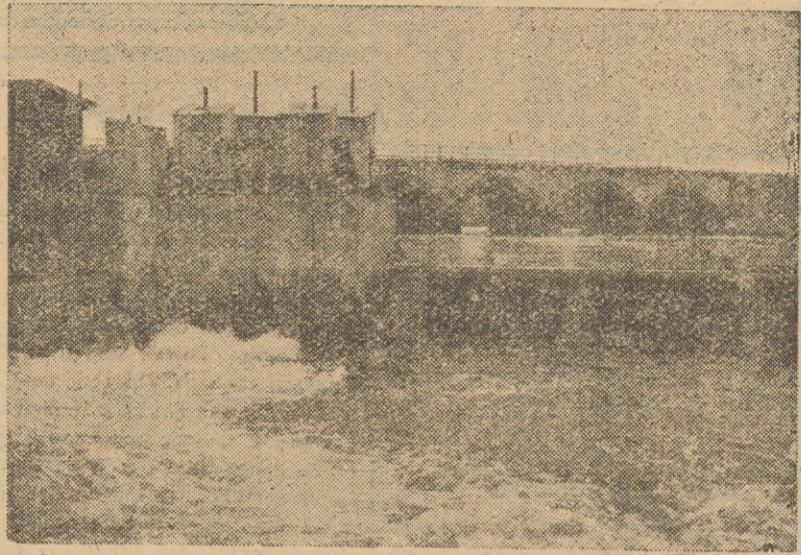
Na miejscu obecny jest instruktor, który prowadzi kursy w specjalnie do tego celu stworzonym czworoboku w godzinach od 10 do 12 i od 16 do 18.



Wieża wodociągowa w Suchoj Górze.

Państwowe Zakłady Wodociągowe w Maczkach

W dniu 19 bm. nastąpiło w obecności p. wiceministra Korsaka otwarcie i poświęcenie Zakładu Wodociągowego w Maczkach, zbudowanego przez Państwowe Zakłady Wodociągowe na Górnym Śląsku. Wodociąg, zbudowany kosztem około 8,5 miliona złotych, obejmuje sieć Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska.



Jaz na rzece Biała Przemsza, wzniesiony w związku z obsługą Zakładów Wodociągowych w Maczkach.

KRONIKA

GRUDZIEŃ

23

Czwartek

Dzisiaj Wiktorii

Jutro Adama i Ewy, Wigilia

Wschód słońca — g. 7 m. 43

Zachód słońca — g. 2 m. 52

Sposzczenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie dnia 22 XII. 1937 r.

Ciśnienie 768

Temperatura średnia — 9

Temperatura najwyższa — 8

Temperatura najniższa — 10

Opad — 0,1

Wiatr — północny

Tendencja barom. — wzrost

Uwagi — pochm., śnieg z przerwami.

NOWOGRÓDZKA

— **Sytuacja na froncie wyborczym.** Lista kandydatów OZN na wszystkie okręgi jest już prawie ustalona. Przeważają ludzie posiadający w Nowogrodzku jakąś realność, są jednak i przedstawiciele sfer urzędniczych i robotniczych. W ogóle Komitet Wyborczy starał się dobrać przedstawicieli wszystkich zawodów, dając pierwszeństwo ludziom cieszącym się ogólnym poważaniem.

Co do „Miejskiej Listy Demokratycznej”, to prawdopodobnie nie dojdzie ona do skutku. Paru kandydatów z tej listy przeszło do listy „Chrześcijańsko-Mahometańskiej” (OZN), a reszta ma zamiar zrezygnować z wyborów. Pozostaną więc na arenie walki: lista Chrześcijańsko-Mahometańska i lista żydowska. Jak słychać z dźwięków wystawiających swe listy w wszystkich okręgach i dążyć będą wszelkimi siłami, aby zdobyć przynajmniej 6 mandatów. Zależać to będzie oczywiście od frekwencji głosujących chrześcijan.

— **Dyr. dr Rybicki opuszcza Nowogródek.** Jak się dowiadujemy, dyrektor gimnazjum dr Rybicki z dniem 15 bm. ostatecznie opuszcza Nowogródek.

Jest to dla Nowogrodka wiadomością bardzo smutną. W ciągu bowiem trzyletniego tu pobytu, dr Rybicki Józef, biorąc wybitny udział w życiu społecznym i państwowym naszego miasta, w skali wojewódzkiej, stał się niemal mężem oparłnościowym, któremu dużo zawdzięczamy.

W związku z pewnym przedsięwzięciem przedstawicieli społeczeństwa nowogrodzkiego, do tej sprawy jeszcze powrócimy.

— **To i owo.** Rozeszła się w Nowogrodzku wiadomość, że b. poseł i naczelnik KKO p. Julian Małynicz, którego sprawa z oskarżenia publicznego znajduje się w wileńskim Sądzie Apelacyjnym, wystosował pozew do Sądu Okręgowego przeciwko Kom. Kesie Oszczędnosci w Nowogrodzku o należność sięgającą sumy 5.000 zł. Poza tym p. Małynicz wygrał proces z Wydziałem Powiatowym, który ma zapłacić 800 zł tytułem należności za pracę w różnych komisjach.

Na rynku od wtoru już sprzedają choinki, na razie bez większego powodzenia. Również i w sklepach frekwencja jest na ogół słaba (tak w sklepach chrześcijańskich, jak i żydowskich). Kupcy wciąż narzekają na nieuczciwość bardzo wielu kupujących... na kredyt, gdyż nie placą długów, szukając kredytu w coraz to innym sklepie. I tak, gdy zaciagną dług w sklepie żydowskim, idą do sklepu chrześcijańskiego, a później znowu do jednego ze sklepów żydowskich. I tak zwlekają z płaceniem długów, zanim nie nadarzy się okazja wyjazdu z Nowogrodka.

Delegacja Komitetu Rodzicielskiego

przy gimnazjum Mickiewicza jeździła do Kuratorium O. S. z prośbą o wybudowanie gimnazjum w Nowogrodzku. Przywiozła pocieszającą wiadomość. Ołóż p. kurator ustosunkował się do prośby delegacji bardzo przychylnie i rzeczowo, oświadczając, że „o potrzebie budowy gimnazjum nie trzeba już przekonywać przekonanego” i zapewnił, że sprawa ta, jeżeli chodzi o Nowogrodzyskie, stoi na pierwszym miejscu.

Kaz.

— **Zamiast życzeń świątecznych.** P. prezes Sądu Okręgowego Henryk Muraszko z małżonką złożyli za pośrednictwem naszej redakcji 10 zł na gwiazdkę dla biednych dzieci.

— **Sprostowanie notatek.** W sprawozdaniu z dnia 18 bm. o zebraniu Obywatelskiego Komitetu Wyborczego, oraz w sprostowaniu z dnia 21 bm. podano omyłkowo, że Holak zgłosił swój akces do sekcji propagandowej Komitetu z ramienia Związku Młodej Polski. W rzeczywistości Holak dotychczas nie ma nic wspólnego z Młodą Polską i wystąpił na zebraniu tylko w charakterze przedstawiciela sfer katolickich. Natomiast w imieniu Młodej Polski zgłosił akces do Komitetu p. Fiszer.

— **Komunikacja z Lubczą.** Zarząd Kolei Wąskotorowych Nowojelna powiadamia, że na odcinku Nowogródek—Lubcz, poczynając od dnia 20 grudnia rb. aż do odwołania kursować będzie codziennie pociąg mieszany według następującego rozkładu jazdy:

Poc. Nr 3157 — odjazd z Nowogrodka godz. 16 min. 30, przyjazd do Lubczy godz. 19 min. 04.

Poc. Nr 3158 — odjazd z Lubczy godz. 6 min. 30, przyjazd do Nowogrodka godz. 9 min. 01.

LIDZKA

— **Podziękowanie.** Z Rodziny Wojskowej Koła Lida otrzymujemy następującą notatkę:

W dniu 7 grudnia br. w kasynie oficerskim odbyła się staraniem Koła R. W. Lida „Koncert-Tombola-Brydz” na rzecz pomocy zimowej. Do przyspieszenia dochodów na ten cel przyczynili się swymi darami: p. Stole, właściciel huty szklanej, dyrekcja firmy „Ardal” oraz szereg firm kupieckich w Lidzie.

Zarząd Koła R. W. Lida składa tą drogą wszystkim ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać”.

— **Odewnia żelaza B-ci Szapiro** wymówiła pracę 25 robotnikom na przeciąg 1 mie siaca w związku z przerwą w pracy w dziale składania maszyn.

— **Nowe ceny pieczywa.** Zostały ustalone następujące ceny pieczywa: chleb 95 proc. — 24 gr, chleb 65 proc. — 31 gr, bułka pszenna — 50 gr. W okresie przedświątecznym władze administracyjne wzmożyły kontrolę cen produktów pierwszej potrzeby.

— **Spaliło się 6 krów.** W Lidzie dnia 18 bm. przy ul. Wileńskiej wybuchł pożar, który strawił zabudowania Berkowicza Mejera. Oprócz zabudowań spaliło się 6 krów. Przy czynu pożaru nie ustalono.

— **Werenów będzie budował szkołę.** Rada Gminy Werenów uchwaliła budowę 3-klasowej szkoły powszechnej im. Marszałka Piłsudskiego. Koszta budowy mają wynieść 28 tys. zł. Budowa ma być rozpoczęta w styczniu roku 1938.

Najkorzystnie i najtaniej kupujemy w firmie chrześcijańskiej
„Bławat Poznański”
 Lida — Rynek
 Ceny stałe Staranna obsługa

BARANOWICKA

— **Powstanie tow. „Caritas” w Nowosadach.** W plebani rz.-kat. we wsi Nowosady, gm. Ostrów pod przewodnictwem ks. Maciały odbyło się zebranie organizacyjne tow. „Caritas”.

Na członków zapisało się 40 osób. Wybrano zarząd w następującym składzie: prezes Czerkas Szymon, ze wsi Strzałowo, wiceprezes Dobryniowska Kazimiera ze wsi Rogoźnica, gm. Jastrzęb, skarbnik Masłowska Kornelia z maj. Nowosady i sekretarz ks. Warchawski Augustyn zam. w Nowosadach.

— **Spółdzielnia w Miniczach.** W lokalu szkoły powsz. we wsi Minicze, gm. niedźwiedzińskiej pod przewodnictwem sołtysa wsi Minicze Jurucia Sawy odbyło się zebranie organizacyjne spółdzielni spożywców. Na członków zapisało się 23 osoby. Wybrano zarząd w składzie następującym: prezes Wieliczko Piotr skarbnik, Juruć Sawa, sekretarz Kligbej Juliusz, wszyscy ze wsi Minicze.

— **Na zakup samochodu-polewaczki.** W dn. od 15.IX do 1.XII br. odbyła się na terenie m. Baranowicz kwesta uliczna, urządzona przez ochotn. straż pożarną w Baranowiczach. Zebrana kwota 153 zł i 50 gr przeznaczono na zakup samochodu-polewaczki.

Dr K. SŁUCCI

choroby wewnętrzne i dzieci

Po powrocie z Wiednia

przyjmuje chorych

Baranowicze, Sosnowa 3,

telefon 219

Elektrokardiograf

(Specjalny aparat do badania czynności serca)

Kino „APOLLO”

w Baranowiczach

Program świąteczny

Scypion Afrykański

Monumentalny dramat epokowy w 12 aktach

GRODZIENSKA

— **Starosta Walicki lustruje sklepy.** W ubiegły poniedziałek nowomianowany starosta p. Walicki przeprowadził lustrację sklepów przy ul. Dominikańskiej i placu Batorego.

P. Starosta podczas inspekcji sprawdzał ceny towarów i stan sanitarny przedsiębiorstw.

W kilku wypadkach sporządzone zostały protokoły za nie przestrzeganie obowiązujących przepisów.

— **Nowy sędzia w Sądzie Grodzkim.** Do Sądu Grodzkiego przydzielony został w charakterze p. o. Sędziego Grodzkiego p. Traciłowski Tadeusz.

— **Proces przeciwko p. dyr. T-wa Bankowego.** Sprawa b. dyr. „T-wa Bankowego” Symchy Wolberga wyznaczona została na 20 stycznia 1938 r.

Oprócz Wolberga odpowiadać będzie i b. pr. kurent firmy Frydland Mojżesz.

Na rozprawę wezwano 123 świadków i 3 biegłych księgowych.

— **Rzeczy do odebrania.** W 7. kom. P. P. znajduje się do odebrania torebka damska, znaleziona przy ul. Orzeszkowej.

W tymże komisariacie znajdują się do odebrania dokumenty na nazwisko Pudy Stanisława.

Firma **„HALINA”, Lida, Suwalska 55** nosiła w wielkim wyboże na składzie wielką damską, męską i dziecięcą pijamę, bonjourki, swetry, szlafrocki i inne nowości sezonu. Ceny stałe lecz niskie. Właściciel M. Słusarczyk

Radiofonizujemy szkoły

Tysiące szkół w całej Polsce, a zwłaszcza w województwach wschodnich, nie mają dotychczas odbiorników radiowych, które — jako jedna z niezbędnych pomocy naukowych — dla setek tysięcy dzieci wciąż są przedmiotem marzeń.

Tylko niewielka część działwy szkolnej słucha obecnie audycji radiowych. Jednakże jest ona znikoma w porównaniu z olbrzymią rzeszą młodzieży szkół powszechnych, pozbawionej dobrodziejstw radia.

W trosce o oświatę i wychowanie młodego pokolenia — dzieciom tym musimy przyjść z pomocą.

Wysuwając na czoło swych zadań radiofonizację najuboższych szkół w Polsce, Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju zwraca się do wszystkich instytucji z gorącym apelem o ufundowanie, według ich możliwości pewnej liczby odbiorników radiowych dla najuboższych szkół powszechnych.

Nie wątpimy, że na apel ten odpowiedzą one czynem obywatelskim — i że już wkrótce w niejednej ze szkół, a choćby w jednej tylko, znajdą się odbiorniki radiowe, ofiarowane przez jakąś instytucję.

Na każdym aparacie umieszczona będzie tabliczka z nazwą instytucji, która odbiornik ufundowała.

Ponadto spis fundatorów odbiorników radiowych dla szkół ogłoszony zostanie przez radio oraz zamieszczony w wydanej specjal-

nie „Złotej Księdze” Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju.

W porozumieniu z Ministerstwem WR i Ośl. Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju ustalił wykaz najuboższych szkół powszechnych, które, ze względów społecznych i kulturalnych, przede wszystkim powinny być radiofonizowane.

Chcąc przyczynić się do tego pięknego i doniosłego dzieła — Instytucje do dnia 31 grudnia rb. mogą:

a) bezpośrednio nabyć odbiorniki radiowe i ofiarować je szkołom (szkołom) wybranym przez siebie w porozumieniu ze Społecznym Komitetem Radiofonizacji Kraju (aby uniknąć obdarowywania przez szkoły z kilku stron naraz — z pominięciem innych, również ubogich szkół);

b) zadeklarować odpowiednią kwotę na Fundusz Radiofonizacji Szkół przy Społecznym Komitecie Radiofonizacji Kraju, który nabydzie odbiorniki, prześle je szkołom wraz z tabliczkami, wskazującymi ofiarodawców. Informacji udziela Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju, Wydział Wykonawczy Warszawa 1, ul. Moniuszki 2-a m. 16.

Konto Funduszu Radiofonizacji Szkół w PKO Nr. 16.130.

Specjalne deklaracje wysyła na żądanie Regionalny Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju w Wilnie, ul. Mickiewicza 22. Tel. 96 55.

KALENDARZ LEŚNY

1938

NA ROK

1938

Pod redakcją WACŁAWA DANKIEWICZA.

Rocznik XIII.

Cena zł. 3.— (łącznie z przesyłką)

BOGATA TREŚĆ INFORMACYJNA I NAUKOWA.

SKŁAD GŁÓWNY:

Oddział Wileński Związku Leśników Polskich

Wilno, Wielka 66

A. przesyłka za zaliczeniem pocztowym. Pożądane zamówienia zbiorowe.

Wydawnictwo ukaże się w sprzedaży w końcu grudnia 1937 r.

NIEŚWIESKA

— **Powiatowa centrala bibliotek ruchomych** zaopatrzyła w szafkowe komplety książek uczestników kursu dla przedowników, przysposobienia rolniczego w Nieświeżu. Uczestnicy kursu uczą się praktycznie jak należy prowadzić wędrowną bibliotekę.

— **Z inicjatywy OZN** zorganizowany został w Nieświeżu powiatowy Związek Kupców Polskich. Do zarządu zostali wybrani: prezes — Kraszewski Mieczysław, wiceprezes — Grabowski Jerzy, sekretarz — Tomaszek Józef, skarbnik — Grusza Ludwik, członek zarządu — Korzon Mieczysław. Do komisji rewizyjnej — przewodniczący — Naroński Jan, członkowie — Fieduszyn i Kaliniczko Tymofeusz.

— **Nowe wieże w kościele płaskowickim.** W nowowzniesionym wysiłkiem parafian kościele w nadgranicznej wsi Płaskowicze, gm. hrycewickiej, konsekrowanym w br. przez J. E. ks. biskupa Bukrabę — przystąpiono ostatnio, dzięki staraniem miejscowego proboszcza do nadbudowy wieżycy kościelnych.

— **Niedostateczna opieka nad umysłowo chorymi.** W Nieświeżu od kilku lat notuje się wśród społeczeństwa żydowskiego silny wzrost liczby umysłowo chorych. Obecnie w samym mieście znajduje się 12 Żydów umysłowo chorych. Samozną nie jest w stanie utrzymać tak dużej liczby chorych w szpitalach psychiatrycznych, włączają się oni stale po ulicach miasta, często roznieglizowani, powodując zbiegowiska. Są oni pod opieką rodzin, lecz opieka ta jest bezwzględnie nie wystarczająca.

OSZMIAŃSKA

— **Kursy zdrowia.** Staraniem powiatowej organizacji Kół Gospodyń Wiejskich w Oszmianie zorganizowane zostały w powiecie 3-dniowe kursy zdrowia, których program obejmuje: higienę, pomoc w nagłych wypadkach, choroby społeczne oraz pielęgnowanie dzieci.

Kurs taki odbył się w Wasiewiczach w dniach od 16—18 bm., który przesiuchało 54 osoby, zrzeszone w organizacjach rolniczych. Obecnie kurs odbywa się w Węstawiniętach. Następnie odbędzie się w Dokurniszkach, Słobódce, Olkiewiczach i Wielbutowie.

— **Staraniem Powiatowej Organizacji Kół Gospodyń Wiejskich** w Oszmianie przy pomocy finansowej Pow. Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży w okresie świąt Bożego Narodzenia przeprowadzone zostanie pomoc odcieżowa dla dzieci uczęszczających do Ogniska Matki i Dziecka. Ponad 60 dzieci zostanie zaopieczonych w ubuwie, ciepłej swetry i płaszcze.

Na syczeń Pow. Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Oszmianie otrzymał z Wojewódzkiego Komitetu 1175 zł na akcję dożywiania dzieci w szkołach, ochronkach i ogniskach.

WILEJSKA

— **Pierwsze Koło Rybackie.** W Wilejce zorganizowało się pierwsze na obszarze Rzeczypospolitej Koło Rybackie. Zadaniem tego koła jest racjonalna uprawa nie rybolowstwa. Koło ma swój statut zatwierdzony przez władze państwowe. — Wydzierżawiło ono od władz państwowych 15 obwodów rybackich, ciągnących się wzdłuż Wilii od granicy sowieckiej do rzeki Narocz.

BRASŁAWSKA

— **W Brasławiu zatrzymany został osobnik** nie posiadający żadnych dokumentów, a podający się za Alberta Bergera. Oświadczył on, że przekroczył nielegalnie granicę z Czechosłowacją do Polski, a obecnie również nielegalnie usiłował przedostać się z Polski do Łotwy.

Poszukiwani są spadkobiercy Ant. Piruty

W Nowym Jorku zmarł w roku bież. obywatel Polski Antoni Piruta, pozostawiając rozporządzenie ostatecznej woli podziału majątku na rzecz krewnych zamieszkałych w Polsce. Krewnymi tymi są siostrzeniec Aleksy Gadz, siostra Anastazja Pirutówna i siostrzenica Nadzieja Pirutówna. Ponieważ testator podał w adresie niemyra adreasy, mianowicie: Grodno lub Lgwkno, konsul generalny RP w Nowym Jorku zwrócił się 3 bm. do starostwa oszmiańskiego z prośbą o wszczęcie poszukiwań, gdyż podobna miejscowość — Ligońka — położona jest w powiecie oszmiańskim.

Furmanka pod pociągiem

21 bm. na st. Hajnówka na niestrzeżonym przejeździe wjeżdżający pociąg towarowy najechał na furmankę. Jadący furmanką właściciel tej Alfred Roppe, jego żona Eliza i córka ich Ilona odnieśli ogólne obrażenia. Przyczyną wypadku była własna nieostrożność. Pierwszeństwo pomocy udzielił lekarz Ubezpieczalni Społecznej.

KAZDY

PRZEMYSŁOWIEC

KUPIEC

HURTOWNIA I DETALISTA

zyska sobie najlepszą klientelę ogłaszając w najpopularniejszym piśmie codziennym na Ziemiach Półn. Wschodnich

KURJER WILEŃSK

WILNO ul. Bisk. Bandurskiego tel. 99

Morderstwo rabunkowe pod Wilnem

Wczoraj nadeszła do Wilna wiadomość o krwawym napadzie rabunkowym, ofiarą którego padli dwaj wilmianie, w tym znany w mieście przedsiębiorca 64-letni Stanisław Szarejko, zam. w domu nr. 7 przy zaułku Bernardyńskim.

Stanisław Szarejko wraz ze swymi synami: 23-letnim Lubomirem i 30-letnim Władysławem oraz 25 l. Wł. Aszkilójcą stał zam. w Wilnie wraz z matką i siostrą przy ul. Piłsudskiego 20 od trzech miesięcy pracowali w Gierwiatach przy zakładaniu nowej mleczarni i wczoraj właśnie, po otrzymaniu pieniędzy, wracali wszyscy do domu na święta.

Droga prowadziła z Gierwiat na stację Gudogaj, skąd wszyscy mieli koleją przybyć do Wilna.

Niedaleko Gudogaju, w miejscu, gdzie droga prowadziła do stacji, biegł gęsty las, tworzył ostrej zakręt. Zza zasłoniętych krzaków wyłoniły się dwie sylwetki. Pałł okrzyk: „Stój! Oddajcie pieniądze!”

Następnie usiłowali ratować się ucieczką. Woźnica z całych sił smagnął konia biczem.

W tej samej chwili rozległy się

strzały rewolwerowe.

25-letni Władysław Aszkilójć trafił kulą w plecy wypadł martwy z sianek. Strzały padały w dalszym ciągu. Druga kula zraniła ciężko 64-letniego Stanisława Szarejkę.

O napadzie rabunkowym zameldo-

wano policji, która niezwłocznie zorganizowała obławę, przeszukując cały las. W wyniku akcji policyjnej sprawcy zabójstwa zostali ujęci i osadzeni w więzieniu.

Zwłoki zamordowanego przewieziono na stację w Gudogaju. (c).

Na Święta
TYLKO
PIWA I LEMONIADY
BROWARU
„SZOPEN” Sp. Akc.

KRONIKA WILEŃSKA

— Przewiednia pogody na 23.XII.37: Pogoda pochmurna i miejscami mgliста z przejaśnieniami w zachodniej, a z drobnym śniegiem we wschodniej połowie kraju. Wiatry północno-zachodnie.

DYZURY APTEK:
Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:
Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobramska 4); S-ów Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbutta (Sw. Jańska 2) i Zesławskiego (Nowogrodzka 89).
Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Saniara (Legionów 10) i Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

HOTEL „ST. GEORGES”
w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Hotel EUROPEJSKI
Pierwszorzędny — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach Winda osobowa

URZĘDOWA.
— Okręgowa Izba Kontroli Państwowej w Wilnie podaje do wiadomości, że w dniu 22 grudnia rb. Izba Wileńska została przeniesiona do nowego lokalu w gmachu Pocztowej Kasy Oszczędności w Wilnie przy ul. Mickiewicza 16-a.

MIEJSKA
— W związku ze świętami Bożego Narodzenia biura Zarządu Miejskiego nie czynne będą od godz. 12 dnia 24 b. m. do poniedziałku 27 grudnia rb.

— Harce rakarzy zostaną poskromione. Na ostatnim posiedzeniu Magistratu postanowiono wydać odpowiednie zarządzenie nie celem przestrzegania przez rakarzy miejskich humanitarnego sposobu łapania psów we właściwych godzinach.

— Zarząd Miejski odnowił umowy dzierżawne źródeł miejskich zstrzegając sobie 50% dochodów brutto. Cena wody w źródłach miejskich ustalona została w wysokości półtora grosza od wiadra.

— Coñięcie ulg instytucjom dobroczynnym na rzeźni miejskiej. Wobec tego, iż niektóre instytucje dobroczynne przy uboju bydła w rzeźni miejskiej na potrzeby własne posługują się pośrednikami, którzy ciągną z tego tytułu zyski, Zarząd Miejski postanowił wszystkim tym instytucjom cofnąć wszelkie ulgi przyznane z tytułu opłat rzeźnianych.

PRASOWA
— Nowe wydawnictwa litewskie i konfiskaty. Decyzją władz administracyjnych skonfiskowany został akademicki kwartalnik „Lituvizskas Baras” (Szlak Litewski) oraz jednodniowe wydawnictwo litewskie o tendencjach lewicowych „Vingis”.

Poza tym w dniu wczorajszym ukeżoło się szereg nowych wydawnictw litewskich, a mianowicie: jednodniówka „Kałedu Min tys” (Myśli Świąteczne na Boże Narodzenie); jednodniówka „Sėkmadienis” (Niedziela) oraz regularne kwartalne wydawnictwo literackie litewskie p. t. „Jutrzis Wilna”.

SPRAWY SZKOLNE
— Sekcja finansowa przy Komitecie Rodzicielskim Państw. Gimnazjum im. A. Mickiewicza w Wilnie ią drogą składa najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim,

którzy wzięli bezinteresowny udział w koncercie, organizowanym przez Sekcję tegoż Komiteu dnia 7 grudnia 1937 r., a w szczególności artystom teatru „Lutnia” p. Nochowicz, p. Marłównie, p. Dembowskemu, p. Iżykowskiemu, p. Wyrwicz-Wichrowskiemu, jak również p. Borrowskiej, p. Wiltosowi i pp. prof. Bojakowskiemu i Nowowiejskiemu.

Za pomoc w urządzeniu koncertu, a w szczególności za dostarczenie kwiatów, dekoracji i środków lokomocji Opieka Rodzicielska dziękuje firmom: Gintlowi, Moczulak, Weller, Swirklis, K. Sztrall przy ul. Zamkowej, Rudnicki, Elektryk i p. Sobockiej.

RÓŻNE
— Oddział PKO w Wilnie uprzejmie zawiadamia, że kasy i biura w dn. 24, 25, 26 będą nieczynne.

ZABAWY
— Zabawa Taneczna. Najlepiej zabrać się można na zabawie tanecznej, urządzonej przez Komiteł Rodzicielski Szkoły Powszechnej Nr 11 w dniu 25 grudnia 1937 r., początek o godz. 20 w sali Związku Rezerwistów przy ul. Tatarskiej Nr 5. Ceny biletów 1 zł od osoby. Bufet na miejscu obficie zaopatrzony. Orkiestra jazzbandowa.

Ofiary
W związku ze zbliżającymi się Świętami, zamiast przesyłania życzeń świątecznych ka pitał Józef Pittner, komendant Podokręgu Z. S. złożył złotych 5 (pięć) z przeznaczeniem na Fundusz Obrony Narodowej.

Zamiast życzeń świątecznych, dla biednych dzieci na choinkę składa zł 10 p. Helena Romer.

Prytyckiego wywieziono do św. Krzyża

Onegdaj z więzienia Łukiskiego w Wilnie wysłany został do więzienia Świętokrzyskiego bohater głośnego procesu o strzały na sali sądowej w Wilnie Sergiusz Prytycki, przez 2 Instancje skazany na karę śmierci, a następnie w trzeciej na dożywotnie więzienie.

Prytyckiego kareiką więzienną przewieziono na dworzec wileński pod słońską eskortą z kilku innymi więźniami. Skazanećów przewożono w specjalnym wagonie o zakratowanych oknach. (c)

10 pikieciarzy skazał sad starościski

W związku z ostatnimi zajściami ulicznymi, wywołanymi przez pikietowanie sklepów żydowskich, wczoraj przed sądem starościskim stanęło 10 „pikieciarzy”. Wyrokiem sądu starościskiego skazani oni zostali na kary grzywny lub aresztu kilkodziennego.

ZAKŁADY GRAFICZNE „ZNICZ”
WILNO, UL. BISKUPA BANDURSKIEGO Nr. 4

Dziela książkowe, druki książki dla urzędów państwowych samorządowych, zakładów naukowych. Bilety wizytowe, zaproszenia prospekty, afisze i wszelkiego rodzaju roboty w zakresie drukarstwa

WYKONYWIJĄ
PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

„Oplatek” w Urzędzie Wojewódzkim

Wczoraj o godz. 15 odbył się w dużej sali Urzędu Wojewódzkiego tradycyjny „oplatek”, w którym wzięli udział urzędnicy Urzędu Wojewódzkiego, starosta oraz policji państwowej. W imieniu zebranych przemówił i złożył życzenia wojewódzie Bocińskiemu wicewojewoda Rakowski.

Na przemówienie wicewojewoda Rakowskiego w serdecznych słowach odpowiedział wojewoda, składając jednocześnie życzenia wszystkim urzędnikom.

Zwiększenie składek emerytalnej pracowników miejskich

W dążeniu do ustabilizowania Funduszu Emerytalnego pracowników miejskich prezydent miasta postawił przed Magistratem wniosek o zwiększenie składek emerytalnej o 2% z tym iż pracownicy miejski będą płacili 6% swych poborów, a Zarząd Miejski 7%. Konieczność zwiększenia wpływów Funduszu Emerytalnego w drodze powiększenia składek ubezpieczeniowych znalazła poparcie wśród członków Magistratu. Celem opracowania szczegółów projektu i zmiany odpowiednich przepisów umowy ubezpieczeniowej pracowników miejskich powołana została odpowiednia komisja z ławnikiem dr. Fedorowiczem na czele.

Przy **BÓLACH GŁOWY** NERWOBÓLACH I GRYPPIE stosujcie **PROSZKI KOWALSKINA**

Wiadomości radiowe

KONKURS DLA NOWYCH ABONENTÓW POLSKIEGO RADIA.

Regionalny Spółczny Komitet Radiofonizacji Kraju w Wilnie w porozumieniu z Rozgłośnią Wileńską ogłasza konkurs z nagrodami.

W konkursie mogą brać udział osoby, które zarejestrują się w okresie od 1 grudnia br. do 28 lutego 1938 r.

Celem wzięcia udziału w konkursie należy odpowiedzieć na pytanie: dlaczego zostalem radiosłuchaczem poza tym należy podać:

- 1) nazwisko i imię; 2) dokładny adres; 3) zawód biorącego udział w konkursie; 4) numer posiadanego zezwolenia radiowego; 5) nazwę urzędu pocztowego w którym dokonano rejestracji i 6) datę rejestracji.

W konkursie mają prawo wziąć udział tylko te osoby, na których nazwisko wystawione jest upoważnienie.

Jury konkursowe złożone z przedstawicieli Rozgłośni Regionalnego Spółcznego Komitetu Radiofonizacji Kraju oraz przedstawicieli radiosłuchaczy wybierze najtrafniej ze odpowiedzi, które będą nagrodzone.

I-sza nagroda — rower męski lub damski; wśród dalszych nagród liczne przedmioty potrzebne każdemu, więc sprzęty domowe, kupony na towary do kilku firm i t. d.

Centrala Polskiego Radia przemasza ponadto nagrodę główną — książkę oszczędnościową Komunalnej Kasy Oszczędności z wkładem 1000 złotych. Nagroda ta będzie przyznana za jedną z najlepszych odpowiedzi spomnionych nadesłanych na konkursy regionalne wszystkich Rozgłośni.

Odpowiedzi z napisem „Konkurs dla nowych abonentów” — należy nadsyłać pod adresem Rozgłośni Wileńskiej Polskiego Radia, Wilno, ul. Mickiewicza 22 lub wrzucić je do skrynek umieszczonych w następujących firmach radiowych:

- M. Girda — ul. Zamkowa 20.
- M. Zejmo — ul. Mickiewicza 24
- J. Salasiński — ul. Wileńska 25.

Odpowiedzi nadesłane po terminie, pisane nieczytelnie i odpowiedzi nie odpowiadające warunkom konkursu, będą unieważnione.

PKO obniży stopę procentową

W związku z ogólną tendencją polepszenia kredytu PKO obniży z dniem 1 stycznia 1938 r. stopę procentową siosowaną przy skupie weksli na 4% w stosunku rocznym ustalając równocześnie dolną granicę przy skupie akceptów również na 4%

Jednocześnie PKO z dniem 1 stycznia 1938 r. obniży stopę procentową od pożyczek udzielanych na zastaw papierów wartościowych do wysokości 6 1/2% w stosunku rocznym przy wydatnym obniżeniu laryfy opłat manipulacyjnych.

RADIO

CZWARTEK, dnia 23 grudnia 1937 r.

6,15 — Pieśń; 6,20 — Gimn.; 6,40 — Muzyka; 7,00 — Dziennik por.; 7,15 — Muzyka; 8,00 — 11,15 Przerwa.

11,15 — Śpiewajmy koledzy; 11,40 — Utwory skrzypcowe w wykonaniu Bronisława Hubermana; 11,57 — Sygnal czasu; 12,00 — Hejnal; 12,03 — Audycja południowa; 13,00 — Wiadomości z miasta i prow.; 13,05 — Gwiazdka w domu — pogadanka Natalii Piłkietej; 13,15 — Koncert życzeń; 14,25 — „Jóli” M. Gawalewicza; 14,35 — Wesole tańce; 14,40 — Audycja przed gwiazdką; 14,45 — 15,30 — Przerwa.

15,30 — Wiadomości gospod.; 15,45 — Rozmowa muzyka z młodzieżą; 16,15 — Muzyka popularna w wyk. Wil. Ork.; 16,50 — Pogadanka; 17,00 — Książka — podarek na gwiazdkę; 17,15 — Recital fortep.; 17,50 — Pogadanka i wiad. sport.; 18,10 — Mała skrzynekka dla dzieci — omyw Ciocia Hala; — 18,20 — Recital śpiewaczy Hel. Dal.; 18,40 — Muzyka; 18,50 — Program na piątek; — 18,55 — Wil. wiad. sport.; 19,00 — Teatr wyobraźni: „Miłość i śmierć Barbary” 19,40 — Piosenki francuskie; 19,50 — Pogadanka; 20,00 — Wiedeńskie walec; — operetka; w przedwie ok. godz. 20,45 dziennik wiecz. i pogadanka; 21,45 — „Nowy akademik” — szkic literacki; 22,00 — Koncert kameralny; 22,50 Ostatnie wiadomości; 23,00 — Rewia „Sami sobie”; 23,30 — Zakonczenie.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POPULANCIE.
— Dzisiaj, w czwartek dnia 23 i jutro w piątek 24 grudnia 1937 r. — Teatr na Populancie nieczynny.

Tragiczny wypadek

Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ 27-letni Timofiej Mlakiniów (Proszki 16). Mlakiniów wracał o godz. 11 w stanie pijanym do domu. Po drodze postanowił wstąpić na pogawędkę do murarza Taszkina.

Taszkini jednak już spał i na pukania Mlakiniowa nie odpowiedział. W drodze powrotnej Mlakiniów, nieostrożnie kładąc schodowej, poślizgnął się i spadł, łamiąc podstawę czaszki. Nieszczęśliwego o 6 rano znalazł dozorca. Pogotowie ratunkowe przewiozło go dogorywającego do szpitala św. Jakuba. (c).

Bole REUMATYCZNE I ARTRETYCZNE
NAJWIĘCEJ DOKUCZAJĄ PODCZAS ZIMNY I NIEPOGODY

MASĆ PRZECIWRUMATYCZNA OSMOGEN GASECKIEGO

PEŁN PRZECIWRUMATYCZNY DO KAPIELI „OSMOGEN” KOJA TE BOLE.

Echa radiowe

Ostatnia Kukułka na odwieczne tematy

Ostatnia Kukułka (w niedzielę ubiegłą) podjęła dawny temat. Może nawet więcej, niż dawny, bo nieśmiertelny. Jeszcze jedną odmianę satyry na biurokrację. Gdy by pewnego dnia biurokracja przeniosła się in corpore na tona Abrahama, satyrycy polscy straciliby bodaj pierwszy i ostatni temat, a nasza niebogała „wesola wtrętość” stałaby się jeszcze bardziej smutną.

A jednak trzeba szukać nowych warstw — surowców. Stare pokłady najwiśoczej się wyczerpują. Zwłaszcza sąd, obrabiany codziennie przez Wiecha.

Inna rzecz, że łatwiej poradzić niż wykonać. Inne kraje mają swoje stare mieszczaństwo, mają prozaicznych rogaćy i romantycznych chciwców złota. Mają swoich starych emerytów, podczas kiedy my jessze młodych. Mają swoich wysłużonych marynarzy, podczas kiedy my apoteozę marynarki.

To też nie tak łatwo popełnić u nas Kukułkę na nowy temat. A jednak trzeba szukać.

Forma omawianej Kukułki niewątpliwie górowała nad treścią. Dobra, żywa, łatwostrawna! Ha, gdyby tak dać trochę autorskiej biłej okrzyny i 100 zł żywą gołówką, na zwiedzenie całej serii małych miasteczek, niewątpliwie przywieźliby coś stamiąd. Kłeską humoru wileńskiego jest Wilno. Z wyjątkiem żargonu: przedmieście, reszta kopalni jest wyeksploatowana i zatopiona. A swoją drogą i Kaskada i Kukułka mogłyby za przykładem Szczepków i Stroficiów urządzić objazd i spowodować panikę na kochanej prowincji.

Orły nad Puszcza Rudnicka

Mieszkańcy wioski i zaścianków rozsiąnych w okolicy Puszczy Rudnickiej zauważyli kilka orłów-bielaków, które krążyły na znacznej wysokości. Orły zablądziły na Wileńszczyznę prawdopodobnie z Podkarpacia.

Zgon herszła szajki złodziejskiej

Zmarł w szpitalu św. Jakuba w Wilnie Edward Zawadzki, herszt szajki złodziejskiej, grasującej n. terenie pogranicznych gmin powiatów: wil.-rockiego, oszmiańskiego i lidzkiego. Śmierć nastąpiła na skutek rany postrzałowej, odniesionej w czasie ucieczki przed policja.

Grypa

zagroza iwemu zdrowiu. Do zwalczania gorgczyki przy grypie i przeziebieniu nadają się dzieki swemu składowi chemicznemu, tabletki Togal, które są dobrym środkiem przeciwozgorczkowym i przeciwbólowym. Gdy więc poczujesz pierwsze dreszcze, nie zwlekaj ani chwili, zażyj nafychmiast

Togal

Zmiana opakowania proszków z kogutkiem

Niniejszym zawiadamiamy, Sz. Odbiorców proszków „Migrone - Nerwosin” z KOGUTKIEM, że chcąc im dać takowe w wykonaniu najbardziej higienicznym, bez dotyku rąk ludzkich, a całkowicie wykonanym mechanicznie, STOPNIOWO wprowadzamy proszki te w nowym opakowaniu w torebkach higienicznych.

Obecnie znajdujący się w sprzedaży proszek z KOGUTKIEM w dotychczasowym opakowaniu i NOWE W TOREBKACH.

Upierzejnie prosimy o odnośnienie się z ZUPEŁNYM ZAUFANIEM do nowego opakowania (W TOREBKACH), gdyż skład proszków NIE ULEGŁ ZMIANIE. Po zużyciu starego opakowania proszki „Migrone-Nerwosin” z KOGUTKIEM będą wytwarzane TYLKO w higienicznych TOREBKACH. Mokolowska Fabr. Chem.-Farm. Adolf Gasecki i Synowie S. A. w Warszawie.

Z Polskiego Czerwonego Krzyża



Moment uroczystego poświęcenia przez JE. ks. biskupa polowego dr. Gawlinę nowego lokalu Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie. Pierwszy od strony prawej widoczny prezes Zarządu Główn. PCK sen. gen. Osiński

Kolejka górską w Krynicy



Rzut oka na mknące wśród malowniczego terenu wagoniki otwartej w niedzielę kolejki górskiej linowo-terenowej w Krynicy.



Przed wyjściem z domu...

wystarczy przeciągnąć puszką, aby subtelny, przylegający puder nadał Pani wygląd świeży i powabny — byle by to był, roślinny, nie zatykający porów

PUDER ABARID

Obwieszczenie O LICYTACJI

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580), Urząd Skarbowy w Lidzie podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 4 stycznia 1937 r. o godz. 11 w lokalu Nowokulskiej Heleny w Kurmaniszki, gm. Ejszyski celem uregulowania zaległych należności różnych wierzycieli — tyt. 18727 i in. Nowokulskiej Heleny — Kurmaniszki, gm. Ejszyski odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Naczelnik Urzędu Skarbowego (—) J. Kleman

Obwieszczenie O LICYTACJI

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), Urząd Skarbowy w Lidzie podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 4 stycznia 1937 r. o godz. 11 w lokalu Antonowicza Antoniego w Morgi, gm. Ejszyski celem uregulowania zaległych należności Urzędu Skarbowego i P. Z. U. W. (tyt. 9866 i in.) Antonowicz Antoni — Morgi, gm. Ejszyski odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Naczelnik Urzędu Skarbowego (—) J. Kleman

Konkurs

Zarząd „Resursy Polskiej” w Lidzie ogłasza niniejszym konkurs, na prowadzenie od zaraz bufetu w lokalu Resursy Polskiej. Informacji udziela oraz oferty należy nadsyłać pod adresem Sekretarza Zarządu S. Jankowskiego — Lida, Zarząd Miejski. Zarząd Resursy Polskiej, w Lidzie. Lida, 17 grudnia 1937 r.

LEKARZE

Dr. J. Piotrowicz-Jurczenkowa Ordynator Szpitala Szwajcarskiego w Lidzie, ul. Wileńska 34, tel. 18 66. Przewidywanie od 5-7 wiecz.

AKUSZERKI

Maria Laknerowa Przyjmuje od godz. 9-11 rano do godz. 7-11 wieczorem ul. Jakuba 43-45, tel. 18 66. Przewidywanie od 5-7 wiecz.

AKUSZERKA M. Brzezina

masaż leczniczy i elektryczny ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec)



DO nabycia W FIRMIE **D. WAJMAN, Wilno**, Tocka 17, telef. 7-81

Na tańsze źródło zakupu tyrandoli, abażurów, lamp biurowych i gabinetowych oraz wszelk. rodzaju arzejków (kucharki, żelazka i t. d.). Dogodne war. spłaty

NA GWIAZDKĘ!

ZABAWKI — UPOMINKI — Przybory marmurowe LALKI Wieczne pióra Albumy-foto, Papeteria GRY Galanteria skórzana, Karty do gry OZDODY **WŁ. BORKOWSKI** CHOINKOWE! Wilno, Mickiewicza 5 tel. 372

Skład Wędlin M. ŻYTKIEWICZA

Mickiewicza 24 Tel. 15-14

Na nadchodzące święta poleca Szanowni. Klient! wielki wybór różnych wędlin pierwszorzędnej jakości po cenach d. słępných

PAN Pepé le Moko

Nasz świąteczny program: Od 25 b.m. pierwszy polski film eprezentacyjny produkcji 1937/38 roku „Halka”

HELIOS Książki i zebra

W roli głównej Eroll Flynn. Dodatki: Atrakcje i aktualia

SWIATOWID

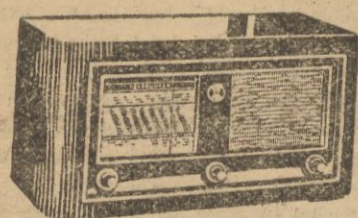
il część „ORDYNAT MICHOROWSKI”

OGNIKO „Potwór”

Nad program UROZMAIACONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

Komunalna Kasa Oszczędności pow. lidzkiego w Lidzie

Najpopularniejsza Instytucja oszczędnościowa. Świadczą o tym następujące cyfry: w ciągu 11-ty miesiecy b. r. (do dnia 1 grudnia) suma wkładów zwiększyła się o zł. 73864,76, a liczba książeczek wzrosła o 301. Ogólna suma wkładów oszczędnościowych na dzień 1 grudnia b. r. wynosiła zł. 452713,05, a ilość książeczek 1429. Wszyscy powinni zaoszczędzić swoje pieniądze składając w KKO powiatu lidzkiego — Lida, ul. 3-go Maja 13, tel. 95.



B. Mitropolitański

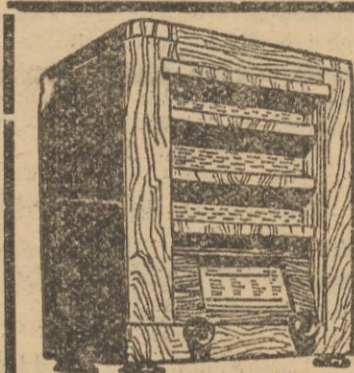
Baranowicze, Szeptyckiego 24, tel. 280

Wylączna sprzedaż

znanych aparatów radiowych

światowej marki TELEFUNKEN

SUPERHETERODYNY prądowe i baterijne o minimalnym zużyciu prądu i niskiej cenie



„REKORD” w. G. Cyryński

Baranowicze, Szeptyckiego 35, tel. 129

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ ODBIORNIKOW ELEKTRIT - RADIO

Najdogodniejsze warunki spłaty. — Ceny niskie —

Giełda zbożowo-towarowa i Inlarska w Wilnie

z dnia 22 grudnia 1937 r.

Ceny za towar średnio-handlowej jakości, za 100 kg, paryż W'na, przy normalnej taryfie przewozowej (100 kg — 1000 kg — co waq. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagoniowych, mąka i otręby — w mniejszych ilościach, w złotych:

Zyto I stand.	696 g/l	22,50	23,—
II	670	21,—	22,50
Pszonca I	730	27,25	27,75
II	710	26,50	27,—
Jęczmień I	678/673 (kasz.)	—	—
II	649	19,25	18,75
III	620,5 (past.)	17,25	17,75
Owies I	468	21,50	22,—
II	445	19,50	20,50
Gryka	610	17,25	17,75
Mąka pszen. gat. I	0—50%	42,50	43,—
II	0—65%	41,50	41,75
III	50—65%	28,50	29,75
IV	65—70%	24,—	25,—
pastwana		21,25	21,75
żytnia gat. I	0—50%	34,50	35,—
II	0—65%	32,—	32,50
razowa do 95%		24,50	25,—
ziemniaczana „Superior”		31,50	32,—
Otręby pszenne średnie przem. stand.		15,—	15,50
żytnie przem stand.		13,50	14,—
Wyka		19,—	20,—
Lublin niebieski		13,75	14,25
Stemle lniane b. 90% f-co w. s. 7.	44,—	44,50	
Len trzepany Wołożyn	1480,—	1520,—	
Horodzie	1800,—	1840,—	
Traby	1400,—	1520,—	
Miorv	1350,—	13 0,—	
Len czesany Horodzie	1980,—	2070,—	
Kądziel horodziejska	148,—	1520,—	
Targaniec moczony	780,—	820,—	
Wołożyn	930,—	970,—	

Ceny nabiału i jaj

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich Oddział w Wilnie notował w dniu 21 bm. następujące ceny nabiału i jaj w złotych za 1 kg:

masło — 1 kg	hurt:	detal:
wyborowe	3,70	4,00
stołowe	3,60	3,90
solone	3,20	3,50
sery za 1 kg:		
edamski czerw.	2,40	2,80
edamski żółty	2,20	2,50
litewski	2,00	2,30
jaja	kopa:	szluka:
nr 1	7,80	—14
nr 2	7,20	—13
nr 3	6,90	—12

Ogłoszenie

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Baranowiczach ogłasza przetarg ofertowy na wydzierżawienie kina własnego położonego w Baranowiczach przy ulicy Mościckiego, Nr. 14.

Przetarg rozpocznie się od kwoty złotych 6000 rocznej tenuty dzierżawnej wwyż. Oferty należy składać do biura Ochotniczej Straży Pożarnej w Baranowiczach (ul. Mościckiego 14) w kopertach zamkniętych do godziny 10-tej dnia 27 grudnia 1937 r.

Do oferty należy dołączyć kwit Kasz Straży Pożarnej na wpłacone wadium w wysokości złotych 600.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 grudnia 1937 r. o godz. 19-ej w Kancelarii Zarządu Straży (ul. Mościckiego 14).

Szczegółowe warunki do przejrzania w kancelarii Straży codziennie od godz. 10-ej do godz. 14-ej.

Zarząd Straży zastrzega sobie prawo od dnia dzierżawy z wolnej ręki, niezależnie od wyników przetargu, ewentualnie na pod stawie przetargu ustnego.

Za Prezesa Zarządu Wice-Prezes i Naczelnik Straży. (—) B. Awinowicki Sekretarz (—) M. Kofin.

Handel i Przemysł

KALOSZE—SNIEGOWCE własnego wyrobu OBUWIE poleca polska wytwórnia W NOWICKI — Wilno, ul. Wielka Nr. 30 Pantofle ranne.

Firma chrześcijańska „ELEONORA” Świętojańska 1. Sklep materiałów piśmiennych poleca na święta pocztówki, zabawki, gry, materiały piśmienne, malarskie, kreślarskie, wieczne pióra, kalendarze na rok 1938, bilety wizytowe i t. d. Ceny niskie.

Księgi nieruchomości

opracowane przez Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości i zaakceptowane przez Władze Skarbowe oraz kwitariusze komornego — poleca

WŁ. BORKOWSKI Wilno, Mickiewicza 5, tel. 3-72

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrachun 1, Wilno 1 Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4. Redakcja: tel. 79—godz. ny przyjęć 1—3 po południu. Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30. Drukarń: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazylińska 35 Lida, ul. Ułańska 11 Baranowicze, ul. Ułańska 11 Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Stelm. Szczuczyn Stółpce, Wołożyn, Wilejka, Grodno, 3-go Maja 6

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju—3 zł., za granicą 6 zł. z odbiorem w administracji zł.2,50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2,50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem 30 gr. drobne 10 gr. za wyraz, kolumna redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabele arytm. 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-cio (am-wy, za tekste 10-lam-wy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadestane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19